

Skarby z Titanica na wystawie we Wrocławiu.
Są części wyposażenia, fotografie i filmy **str. 2**



FOT. ANETA KOLESINSKA

Przypominamy tło i okoliczności
sfingowanego komunistycznego
wyroku na biskupa Czesława
Kaczmarka w 1953 roku. Str. 9

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
24.04.2025
Nr 95

www.gazetawroclawska.pl
Cena 4,80 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Wałbrzych
Poszło o kobietę.
44-latek strzelał
z pistoletu na śrut
do konkurenta **str. 3**



Iga Świątek zaczyna
turniej w Madrycie.
Przed drugą rakieta
świata stoi trudne
wyzwanie **str. 15**

Wymiana murawy
za 770 tys. złotych
przed finałem Ligi
Konferencji Europy
we Wrocławiu **str. 16**



FOT. ANETA KOLESINSKA



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

RZYM
200 tysięcy osób
pożegna papieża

Włoskie władze podały, że dwieście
tysięcy osób i 170 oficjalnych delega-
cji oczekiwanych jest w Watykanie
na pogrzebie papieża Franciszka.
W Rzymie wprowadzono już nad-
zwyczajne środki bezpieczeństwa.
Na placu Świętego Piotra będzie
obecny między innymi prezydent
USA Donald Trump.

Czytaj str. 8

KOMUNIKACJA JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH TOROWYCH REMONTÓW TEGO ROKU

Cztery osiedla bez tramwaju

Mieszkańcy zachodniej części Wrocławia będą latem skazani na komunikację zastępczą. Może być trudno dojechać do pracy w centrum lub wrócić do domu

Michał Perzanowski
Wrocław

MPK Wrocław rozstrzygnęło przetarg na modernizację torowiska na ulicy Kosmonautów. To część programu Torywołucja 2025.

Stare torowisko zostanie całkowicie zdemontowane i zastąpione nowym. Co ważne, pojawi się zielona nawierzchnia torowa z odwodnieniem, nowa sieć trakcyjna. Ponadto wyremontowane zostaną przejazdy dla samochodów i przejścia dla pieszych. Zmodernizowany zostanie też system zasilania trakcji, łącznie z kablami zasilającymi i powrotnymi.

MPK podkreśla, że to ostatni odcinek w złym stanie technicznym na trasie do Leśnicy. - Zależy nam, aby cały ciąg komunikacyjny był bez zarzutu, żeby zły stan infrastruktury nie powodował zakłóceń w komunikacji tramwajowej - mówi Daniel Misiek, rzecznik MPK Wrocław.



FOT. JERZY WÓJCIK

Prace na torowisku potrwają od czerwca do końca sierpnia

MPK rozstrzygnęło przetarg w drugim tygodniu kwietnia. Spośród pięciu ofert wybrano tę złożoną przez firmę Spaw-Tor. Całość prac ma kosztować ponad 15,8 mln zł brutto, z czego ponad 10,3 mln zł to roboty torowe, a ponad 2,5 mln zł - sieciowe. Budżet mia-

sta na ten cel wynosił prawie 17,3 mln zł, więc oferta mieści się w zaplanowanych ramach. Na realizację zadania przewidziano 124 dni. Planowany termin to 31 maja - 29 sierpnia.

W tym okresie tramwaje nie będą dojeżdżały na pętlę Leśnica. Ich bieg

zostanie zakończony albo na pętli Pilczyce albo na krańcówce Tarczyński Arena. Oznacza to utrudnienia nie tylko dla mieszkańców Leśnicy, ale również Złotnik, Stąblowic i Nowych Żernik.

MPK zapewnia, że szczegóły dotyczące komunikacji zastępczej zostaną ogłoszone w maju. Pasażerowie mogą spodziewać się autobusów, które przejmą rolę tramwajów na tym fragmencie trasy.

To nie pierwsza modernizacja torów na ul. Kosmonautów. W 2022 roku wyremontowano fragment od przystanku „Jeleniogórska” do pętli Leśnica. Kosztował ponad 10 mln zł.

Wcześniej, w ramach budowy Osi Zachodniej i obwodnicy Leśnicy, Wrocławskie Inwestycje zbudowały nowe, zielone torowisko od Glinianek do ulicy Jeżowskiej.

Zapowiadany na lato remont domknie cały ciąg torowy w tej części miasta - od centrum Wrocławia aż do Leśnicy.

Akcja

Pelargonie
za elektrośmieci
To ekologiczny
projekt w Pasażu
Grunwaldzkim **str. 6**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



9 772353 615040

17

Kościelny organista z Wołowa podawał się za ginekologa

Karolina Kwiatek
Wołów

W ten sposób miał w nocnych klubach poznawać kobiety. Mówił, że pracuje we wrocławskim szpitalu. Potwierdzały to zdjęcia z jego koleżanką, położną.

Sprawa trafiła do lokalnej prokuratury, pod nadzorem której pracują teraz policjanci z komisariatu Wrocław-Krzyki. To oni w czwartek (17 kwietnia) zatrzymali 32-letniego organistę z Wołowa.

Jak podaje Radio Wrocław, mężczyzna miał chodzić do klubów nocnych, gdzie poznawał różne kobiety. Przedstawiał się jako ginekolog ze szpitala przy ul. Borowskiej we Wrocławiu.

Ze szczegółami opowiadał o swojej rzekomej pracy. - Twierdził, że codziennie odbiera porody, wykonuje cesarskie cięcia, a także pełni dyżury na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym - mówi jedna z poszkodowanych kobiet w rozmowie z wrocławską stacją.

Mężczyzna załatwiał recepty i leki, mimo braku uprawnień. Okazuje się,

że miała mu w tym pomagać koleżanka, położna ze szpitala, w którym rzekomo pracował. Prawdopodobnie to właśnie ona robiła mu zdjęcia na oddziale.

Problemy pojawiły się, gdy kobiety zaczęły wyszukiwać jego nazwisko i numer telefonu. W rozmowie z Radiem Wrocław przekazały, że znalazły w sieci wiele negatywnych opinii. Wynikało z nich, że mężczyzna nie jest lekarzem tylko oszustem. Miał zarejestrowaną firmę budowlaną, a do tego pracował w kościele jako organista.

Sprawa została zgłoszona do szpitala i na policję. Wszczęto postępowanie dotyczące posługiwania się podrobionymi dokumentami. Prokuratura potwierdza, że chodzi o recepty na leki. Informuje również, że zarzuty mogą ulec zmianie na każdym etapie postępowania.

Decyzją prokuratury mężczyzna został zwolniony z aresztu. Pracownica placówki medycznej, która miała pomagać organizmowi w uwiarygodnianiu jego opowieści, została także objęta śledztwem.

Jutro w naszej gazecie PULS

● Analiza pontyfikatu Franciszka, Ojciec Święty we wspomnieniach oraz zapowiedź sobotnich uroczystości pogrzebowych w Watykanie

Tadeusz Płatek
publicysta



ZABAWA NA GRANICY

Każde pokolenie chłopców ma jakieś swoje dziecięce zabawy. Mój ojciec był z pokolenia kowbojów i Indian, ja byłem Polakiem albo Szkopem. Indianie (tak można było mówić o rdzennych Amerykanach) oraz Szkopy lub po prostu Niemcy (tak też można było wtedy mówić) byli oczywiście źli. W XX wieku większość chłopców pragnęła być kowbojami, albo Polakami, a stroną przeciwną zostawało się w drodze losowania. Były od tego ścieżki odwoławcze, z których najpopularniejszymi były „rezerwuję Polaka” oraz „ostatni raz ja byłem Niemcem, i albo jestem Polakiem, albo się nie bawię”. Skutecznym okazał się szczególnie ten ostatni argument, bo gdy ktoś postanawiał się „nie bawić”, to wracał do domu i zabawy nie było. Dopiero po latach dotarło do mnie, że w tych niemiecko-polskich kampaniach wojennych obie strony najchętniej opowiadały kawały o Żydach. I nie były to żarty opierające się o stereotypy wyzyskująco-ekonomiczne, tylko raczej „okołozagładowe”.

Wiele się od tamtych czasów zmieniło. Dzisiaj, jako że dzieci bawią się głównie w sieci, można sobie grupę przynależną lub postać wybrać, skonfigurować, spersonalizować i nie ma już do brych i złych, a jeśli nawet, to ci początkowo źli okazują się w końcu dobrzy. Dorośli natomiast bawią się niezmiennie od wieków. Kiedyś w komunistów i dobrych, prywatnie i do brych, banki i dobrych, złych i prawdziwych Polaków, eurokomuchów i „włącz myślenie”, kodziarzy i pisiorów oraz normalnych i dzenderów.

Tym bardziej zaskoczyła mnie scena, której wczoraj byłem świadkiem, mianowicie unikalnej dzisiaj zabawy młodych na świeżym powietrzu, zapewne dzieci wygnanych z domu, przez rodziców, na słońce. Jako że były święta, diatwa wyposażona była w broń na amunicję wodną, co jest piękną katolicką, przepraszam, pogańską tradycją. A wszędzie tam, gdzie pojawia się broń, naturalnie rodzi się konflikt, w którym należy wymyślić zwaśnione strony. I zgadnijcie, w co się dzieci bawią, kim są i do kogo strzelają? Była to zabawa w uchodźców i straż graniczną, w której kluczową rolę odgrywał płot. Bałem się zbliżyć, z dwóch powodów - po pierwsze, by nie dowiedzieć się, kto jest dobry, a kto zły. Po drugie, i ważniejsze, by nie dostać wodą w pysk. Bo wtedy, jako honorowy Polak, musiałbym oddać.

”

*Nigdy więcej nie będziecie tu rządzić.
Ani w Kijowie, ani w Wilnie,
ani w Rydze, ani w Tallinie,
ani w Kiszyniowie*

Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych, do Rosjan

SKARBY Z TITANICA

We Wrocławiu otwarto wystawę TITANIC: The Artifact Exhibition. Na ekspozycji w hali IASE przy ul. Wystawowej (w pobliżu Hali Stulecia) znajdziemy ponad 170 pamiątek, m.in. posąg cherubina, który zdobił schody statku (na zdjęciu). Prezentowane są ponadto fotografie i filmy. A to wszystko wzbogacone spektaklem dźwięku i światła. Wystawa będzie czynna do 31 lipca. Bilety kosztują od 45 zł do 65 zł (w weekendy od 55 zł do 75 zł).

Aneta Kolesińska



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

ROZMOWA DNIA

UDAR MÓZGU GROŹNIEJSZY NIŻ ZAWAŁ

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Krzysztofem J. Filipiakiem, kardiologiem, hipertensjologiem (czyli lekarzem zajmującym się diagnostyką i leczeniem nadciśnienia tętniczego), prezesem Polskiego Towarzystwa Postępow Medycyny - Medycyna XXI.

Jako kardiolog ma pan dużo roboty?

Tak, bardzo dużo, bo choroby układu krążenia nadal są pierwszą przyczyną zgonów w Polsce. Był taki moment, kiedy sądziliśmy, że tak jak w społeczeństwach Europy Zachodniej, pierwszą przyczyną zgonów będą nowotwory, ale dokonała się swoista rewolucja w postępie onkologii - weszły nowe leki, dzięki czemu zamieniamy wiele chorób nowotworowych w choroby przewlekłe. To powoduje, że osoby z wywiadem onkologicznym umierać będą coraz częściej na powikłania sercowo-naczyniowe - zawały i udary - a nie na chorobę podstawową.

Za 38 proc. zgonów odpowiadają choroby sercowo-naczyniowe, podczas gdy choroby nowotworowe za 24 procent.

To prawda, ale trzeba pamiętać, że do tych chorób zaliczamy nie tylko zawały serca, ale także udary mózgu. Co więcej, dzisiaj większym problemem niż zawały, stają się udary. Z zawałami dobrze sobie radzimy, potrafimy je dobrze leczyć. Nato-

miast udary występują u ludzi dekadę, dwie dekady później niż zawały serca. Dlatego, choć udało się zredukować śmiertelność z powodu zawału serca, takich sukcesów nie mamy z udarami mózgu, które skutkują zgonem lub inwalidztwem.

Skąd się biorą te udary?

Udary mózgu i zawały serca mają taką samą etiologię, czynniki ryzyka ich wystąpienia są identyczne. To nadciśnienie tętnicze, zaburzenia lipidowe, cukrzyca, palenie papierosów oraz nadwaga / otyłość. W przypadku udaru niedokrwinnego mózgu dochodzi kilka innych czynników ryzyka - w tym niezdiagnozowane migotanie przedsionków. Gdyby wyeliminować u każdej osoby te czynniki, ryzyko zawału bądź udaru zmniejszyłoby się o 90 proc.

To dlaczego jedni dostają zawału, a inni udaru?

Pomijając czynniki genetyczne, dlatego, że niektóre z tych czynników mają statystycznie większą wagę w poszczególnych dekadach życia człowieka. Np. jeżeli jesteśmy osobą młodą, to większe znaczenie mają zaburzenia lipidowe, palenie papierosów, otyłość, klasyczne czynniki ryzyka zawału serca. U osób starszych coraz większą wagę spośród czynników ryzyka zyskuje nadciśnienie tętnicze, migotanie przedsionków, cukrzyca, które - jeśli nie są kontrolowane - przełożą się na zwiększone ryzyko udaru mózgu.



FOT. WUM

Powiedział pan, że z zawałami serca sobie dobrze radzimy. Co powinno się zdarzyć, żeby ludzi z powodzeniem wyciągać także z udarów?

Przy udarze mózgu dochodzi czynnik, który nie jest istotny dla przyczyn zawału serca, czyli specyficzne zaburzenie rytmu serca o nazwie migotanie przedsionków - bardzo wiele udarów niedokrwiniowych jest nim spowodowanych. Natomiast jeżeli się wcześniej zdiagnozuje migotanie (a często występuje ono bezobjawowo) i poda przewlekłe leki przeciwnarciowe, pacjent udaru niedokrwinnego mózgu nie dostanie. Bardzo się cieszę, że do użytku wchodzi urządzenie określane w piśmiennictwie anglosaskim mianem „health self-management”, czyli zarządzaniem własnym zdrowiem. To na przykład smartwatche, które potrafią badać tętno, są w stanie zinterpretować nawet krótkie jednokanałowe zapisy EKG z opuszki palca i są w stanie zalarmować: „hej, masz migotanie przedsionków”. Taki pacjent szybciej zgłasza się do lekarza, żeby potwierdzić lub zaprzeczyć takiej diagnozie. Popularyzacja tego typu urządzeń może w przyszłości przyczynić się także do zmniejszenia częstotliwości występowania udaru mózgu. (PAP)

PRZYRODA

Buczyny w pełni wiosny

Teraz jest najlepsza pora na oglądanie zieleni wiosny. Po pierwsze - niepowtarzalna świeżość młodych liści. Po drugie - to bardzo ulotna chwila, bo wkrótce liście stwardnieją, nabiorą ciemnej zieleni. W miarę upływu czasu zostaną przykurzone, czasem podziurawione przez owady, uszkodzone przez grzyby. Póki co są piękne i całe. Polecam beskidzkie buczyny. Młode liście buka przypominają wilgotne, lekko pomięte serwetki w delikatnej zielonej barwie. Jeśli w słoneczny dzień stanąć na leśnej drodze, to prześtrzeń pod drzewami wypętnia zielona poświata. Jakby patrzeć na świat przez szklaną butelkę zielonej barwy. Wiele razy próbowałem uwiecznić zjawisko na fotografii, ale nigdy oglądany na ekranie kadry nie oddawał rzeczywistości. I nic nie pomoże. Żadna znana mi technika full HD, czy sprzęt klasy 8K i co tam jeszcze pojawi się na rynku. Być może potrzeba oka mistrza impresjonizmu, by uwiecznić chwilę na płótnie. Szkoda, bo ów kolor czyni cuda. Rozluźnia. Znosi stres, daje ukojenie. Godzina spędzona w pachnącej słońcem buczynie jest jak trzy dni odpoczynku w odległej głąszy. Prócz terapii kolorami są inne wrażenia. Zapach ciepłego lasu i brzęk owadów. Teraz najważniejsze: moje wielkanocne buki rosnące w niższych lokalizacjach dzisiaj już są zielone inaczej. Trzeba pójść wyżej, gdzie wiosna jest jeszcze późniona.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

LEGNICA
Policjanci zrobili nalot na narkotykowy magazyn. 31-latek ze Środy Śląskiej przechowywał w garażu m.in. metamfetaminę, marihuanę, tysiące tabletek MDMA i sprzęt do porcjowania.

JELENIA GÓRA
Radni zgodzili się, by miasto pożyczyło 60 mln złotych. Za te pieniądze ma zostać przebudowany basen miejski przy ul. Sudeckiej. W planach jest m.in. remont wszystkich trzech niecek i zadaszenie jednej z nich.



AUTOSTRADA
Kierowca wjechał w bramki na zjeździe Karwiany. Do wypadku doszło przy nieczynnym punkcie poboru opłat. Zablokowany został jeden pas ruchu. Dodajmy, że korki tworzyły się wczoraj na całej autostradzie.

FOT. OSP KSRG WĘGRY

FOT. POLICJA

Poszło o kobietę. Ostrzelał konkurenta śrutem

Paweł Gołębiowski
Wałbrzych

Zazdrosny 44-latek z Wałbrzycha ostrzelał konkurenta z pistoletu na śrut. Groził też poszkodowanemu. Temu nic poważnego się nie stało, ale napastnikowi grozi do ośmiu lat więzienia.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu, w miniony czwartek, około godziny piątej nad ranem przed jednym z budynków przy ul. Poniatowskiego w wałbrzyskiej dzielnicy Podgórze.

- Mężczyzna zauważył, że 43-latek wyszedł z psem z bramy budynku i wtedy oddał kilka strzałów w jego kierunku. Pokrzywdzonemu na szczęście nic poważnego się nie stało, ale sprawca przestępstwa uciekł w nieznanym

kierunku - informują w wałbrzyskiej policji.

Poinformowani o zdarzeniu mundurowi z II komisariatu policji szybko ustalili okoliczności zdarzenia. Okazało się, że powodem ataku była zazdrość. 44-letni napastnik był po prostu zazdrosny o byłą już partnerkę, która spotykała się obecnie z o rok młodszym mężczyzną.

Po kilkudziesięciu minutach funkcjonariusze byli już w mieszkaniu sprawcy przy ul. Reymonta.

- Mężczyzna został zatrzymany, a policjanci procesowo zabezpieczyli dwa pistolety - na śrut i na plastikowe kulki, na które nie trzeba mieć zezwolenia oraz jeden nabój kalibru 7 mm. W tym drugim przypadku zezwolenie jest już konieczne. W międzyczasie wyszło na jaw, że zazdrosny 44-latek, poza



FOT. POLICJA

Funkcjonariusze policji zabezpieczyli broń - dwa pistolety. Jeden z nich strzela na śrut

ostrzeleniem 43-latka, na miejscu zdarzenia kierował w jego kierunku także groźby karalne - przekazuje policja.

Podjeżdżany kolejne godziny spędził zatem w policyj-

nej celi. Następnego dnia usłyszał zarzuty. Tłumaczył między innymi, że chciał tylko nastraszyć 43-latka. Za popełnione przestępstwa wałbrzyszaninowi grozi teraz kara po-



FOT. POLICJA

Drugi z pistoletów jest przystosowany do strzelania plastikowymi kulkami

zbawienia wolności do lat ośmiu. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, po zapoznaniu się ze zgromadzonym przez policjantów materiałem dowodowym, w piątkowe popołudnie

zastosował w stosunku do wałbrzyszanina środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech najbliższych miesięcy.

REKLAMA

0011310656



Kiermasz Ogrodniczy
Wrocław

„Pamiętajcie o ogrodach”

Kiermasz Ogrodniczy

na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych PARTYNICE

26-27 kwietnia 2025

- NIESPOTYKANY WYBÓR ROŚLIN - ODMIANY ZNANE I POSZUKIWANE
- NOWOŚCI, ROŚLINY KOLEKCJONERSKIE, TRAWY, BYLINY, CEBULE KWIATOWE
- DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE, ELEMENTY WYPOSAŻENIA I MAŁEJ ARCHITEKTURY
- WSZYSTKO NA DZIAŁKĘ I DO OGRODU
- A DO SPIŻARNI - MIODY I REGIONALNE SPECJAŁY



PARKING

WSTĘP WOLNY

www.kiermaszogrodniczy.info

ZAPRASZAMY: 26.04 /sobota/ w godz. 9-17 • 27.04 /niedziela/ w godz. 9-17

0011315534

17 kwietnia 2025 r. odszedł nagle
nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Śp.

Andrzej Grzybowski

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu
w sobotę 26 kwietnia 2025 r., godzina 14.00.
Zawiadamiają pogrążeni w bólu i cierpieniu
Synowie z Rodzinami

0011315830

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp

Ewy Mańkowskiej

*która w latach 2012-2017 pełniła funkcję
członka Rady Programowej TVP Wrocław.*



Wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

*Dyrektor, pracownicy i współpracownicy
Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu*

0011314952

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19.04.2025 r. zmarła w wieku 92 lat



Prof. dr hab. **Krystyna**

Orzechowska-Juzwenko

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się Mszą Świętą żałobną
w kaplicy przy kościele św. Franciszka z Asyżu
przy ul. Borowskiej 174 we Wrocławiu
w piątek 25 kwietnia 2025 roku o godzinie 12.00.
Pogrzeb odbędzie się po Mszy Św.
na Cmentarzu Parafialnym „Skowronia Góra”
przy ul. Działkowej.
Pogrążona w smutku
Rodzina

Karolina Kwiatek
Legnica

**Do legnickiego sądu trafił
akt oskarżenia przeciwko
Mariuszowi M. Śledczy usta-
lili, że liczne zaniedbania
prezesa zarządu PSF Ener-
gia miały doprowadzić
do tragicznego pożaru.**

Nawet osiem lat więzienia grozi
57-letniemu Mariuszowi M. Zda-
niem Prokuratury Okręgowej
w Legnicy, działania prezesa za-
rządu PSF Energia w Wilkowie
(pod Złotoryją) miały doprowa-
dzić do tragicznego pożaru
z 2022 roku. ,

6 maja przed godziną 16 do-
szło do wybuchu reaktora (słu-
żącego do utylizacji opon). Po-
krywa została odrzucona na od-
ległość 8 metrów. Później poja-
wił się ogień. W tym czasie na te-
renie zakładu było 4 pracow-
ników. Wśród nich 51-letni Ukra-
iniec. Mężczyzna nie przeżył
wypadku. Zmarł w szpitalu.

- Pokrzywdzony doznał
oparzeń głowy, tułowia i koń-
czyn dolnych obejmujących 80
procent powierzchni ciała, jak

też oparzeń dróg oddech-
owych. Jego stan był krytyczny.
Został przetransportowany
przez lotnicze pogotowie ra-
tunkowe do szpitala w Pozna-
niu. Z uwagi na ostre nie-
dokrwienie, dokonano ampu-
tacji prawej nogi. Pomimo in-
tensywnego leczenia, mężczy-
zna zmarł w szpitalu po 6
dniach - przekazuje Liliana Łu-
kasiewicz, rzecznik prasowy
Prokuratury Okręgowej w Le-
gnicy.

Zaniedbania i kolejne pożary

Śledczy uzyskali opinię bie-
głych. To na ich podstawie mo-
gli postawić zarzut niedopełnie-
nia obowiązków prezesowi. Jak
przekazuje Liliana Łukasiewicz,
Mariusz M. miał przeprowadzić
montaż linii do pirolizy opon
bez uprawnień do nadzoru, re-
alizacji montażu, a także obsługi
instalacji. Zabrakło nie tylko
szczegółowej dokumentacji
projektowej, ale i niezbędnych
do pomiarów temperatury i ci-
śnienia układów, a także kon-
troli potwierdzających praw-
dliwość montażu. Ponadto,

jego pracownicy nie posiadali
wymaganych uprawnień.

- Mariusz M. nie dopełnił
obowiązków i działając umyśl-
nie, w zamiarze ewentualnym,
naraził pracowników na bezpo-
średnie niebezpieczeństwo
utruty życia albo ciężkiego
uszczerbku na zdrowiu. Spro-
wadził bezpośrednie niebezpie-
czeństwo zdarzenia w postaci
pożaru oraz eksplozji materia-
łów łatwopalnych albo innego
gwałtownego wyzwolenia ener-
gii - informuje Liliana Łukasie-
wicz.

Prokurator stwierdził w akcie
oskarżenia, że skala niepraw-
dowości była ogromna, a pre-
zes musiał mieć tego świad-
omość. Tym bardziej, że od 2014
do 2020 roku miało miejsce 9
wypadków w pracy, 6 wiązało
się z obsługą linii do pirolizy
opon. W połowie czerwca 2023
roku doszło do kolejnego po-
żaru. Ogień pojawił się na skła-
dowisku opon w Wilkowie. Za-
jął teren o powierzchni 6400
metrów kwadratowych. W akcji
gaśniczej brało udział ponad 25
zastępów straży i samolot gaśni-
czy. Trwała prawie 3 tygodnie

(do 3 lipca 2023 roku). Zgodnie
z opinią biegłego doszło do pod-
palenia, jednak sprawę umo-
rzono. Nie ustalono sprawcy po-
żaru. Znaleziono za to niesz-
czelne pojemniki. Prokuratura
znowo oskarżyła Mariusza M.

- Pełniąc funkcję prezesa za-
rządu, miał świadomość braku
realizacji wymogów funkcjono-
wania zakładu zgodnie z warun-
kami określonymi w uzyska-
nych decyzjach administracyj-
nych związanych ze zbieraniem
odpadów i funkcjonowaniem
zakładu. Za czyn ten grozi kara
od 1 roku do lat 10 pozbawienia
wolności - informuje Liliana Łu-
kasiewicz, rzeczniczka prasowa
Prokuratury Okręgowej w Le-
gnicy.

Mężczyzna nie przyznał się
do popełnienia zarzuconych mu
czynów. Odmówił składania
wyjaśnień. Do tej pory 57-latek
nie był karany, jednak legnicki
sąd prowadził już przeciwko
niemu postępowanie. 20 listo-
pada 2023 roku został uznany
za winnego w podobnej sprawie
przeciwko ochronie środowiska.
Wyrok wciąż nie jest praw-
mocny.

REKLAMA

0310707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01
bezzotówkowa organizacja pogrzebów
i kremacji. Całodobowe przewozy
zmarłych z domu, szpitali, hospicjum.
Tel. całodobowe, kom. 502-922-708,
71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe.
Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo.
Całodobowy odbiór ciała z dowolnego
miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa
ekskluzywnym karawanem. Biuro na
terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie
sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy
71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe
usługi pogrzebowe - profesjonalnie
- bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro
i własna kaplica i chłodnia, organizowanie
pożegnań przed kremacją oraz czuwanie
przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym
w godzinach dogodnych dla klienta.

Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01
całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20,
Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe
przewozy zmarłych kraj i zagranicą.
Załatwianie formalności również w domu
klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85,
723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy
tel. 71 332 60 60 – całodobowe
przewozy zmarłych. Własna chłodnia
i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe,
wyrabianie aktów zgonu i wszystkich
formalności ZUS i USC. Obsługa
ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym
karawanem Mercedes Pilato gratis.
Nasze oddziały: Włodkowica 37,
Hallera 112, Bogusławskiego 33,
Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49,
Kiełczowska 90 (cm. komunalny),
Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,
ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83,

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„Bożena Witwicka”** – Usługi
Pogrzebowe, Producent Trumien.
Całodobowy przewóz zmarłych.
Bezzotówkowo - rozliczamy ZUS
w zakładzie. Własna chłodnia.
Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254,
Wrocław - naprzeciw Akademii
Medycznej, 71/336-12-65,
Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej)
Wrocław 691-220-203, Krzyżowice
ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka
ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60,
www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY
ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia
i Dolnego Śląska. Najniższe ceny.
Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**,
ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi
kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie
terminów. Całodobowy odbiór osób
zmarłych z domu, szpitali, hospicjów.
www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY
ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60
– całodobowo. Przewóz zmarłych
i prochów z państw całego świata.
Załatwiamy wszelkie pozwolenia
i formalności. Posiadamy licencję
na tranport zmarłych z Francji.
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy,
bezzotówkowo, kompleksowo.
Całodobowe przewozy zmarłych z domu,
szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe
71/322 60 16, kom. 502-922-708,
Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna
Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 24.04

● GRABISZYN

Władysława Gołąbek, g. 10
Janusz Szczepański, 12
Andrzej Ziemblicki, 14

● OSOBOWICE

Maria Magdalena
Ziółkowska, g. 9.20
Agnieszka Mirga, 10
Wanda Teresa Lewicka, 10.40
Helena Hildegarda
Kubiak, 11.20
Barbara Teresa Buczak,
12.40

Jerzy Jurczak, 13.20
Wojciech Adamski, 14

● LEŚNICA

Bolesław Konieczny, g. 13
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

Mężczyzna poniósł śmierć na metalowym ogrodzeniu. Policja bada sprawę

Karolina Kwiatek
Świdnica

Na terenie ogródków działkowych w Świdnicy znaleziono ciało człowieka. Mężczyzna nadział się na ogrodzenie. Wezwano prokuratora. Czy był to nieszczęśliwy wypadek?

Zwłoki znaleziono we wtorek (22 kwietnia). Ciało znajdowało się na ogrodzeniu, przynależącym do ogródków działkowych, które mieszczą się nieopodal ul. Odnowiciela w Świdnicy. Sytuacja była niecodzienna, gdyż mężczyzna był nabyty na płot.

Jak przekazuje Marek Rusin, prokurator Rejonowy w Świdnicy, na miejsce wezwano straż pożarną. Dopiero po tym, jak mundurowi sięgnęli denata z ogrodzenia, przystąpiono do oględzin. Był przy nich obecny lekarz.

- Biegły wstępnie wykluczył udział osób trzecich. Ciało zostało skierowane na sekcję zwłok. Pełne ustalenia poznamy dopiero po jej za-

kończeniu - wyjaśnił Marek Rusin, prokurator rejonowy w Świdnicy.

Te zdarzenie to najprawdopodobniej wypadek. Z początkowych ustaleń śledczych wynika, że mężczyzna próbował przejść przez ogrodzenie.

Tę wersję wydarzeń będzie musiała jeszcze potwierdzić (bądź wykluczyć) wspomniana sekcja zwłok. Jej wyniki miały zostać podane do wiadomości dzisiaj.

Z naszych informacji wynika, że świdniccy policjanci ustalili tożsamość osoby, która zmarła.

Okazuje się, że mężczyzna był znany funkcjonariuszom. Prawdopodobnie próbował się dostać na teren ogródków działkowych w celu dokonania kradzieży.

To prawdopodobnie wypadek. Z wstępnych ustaleń śledczych wynika, że mężczyzna próbował przejść przez ogrodzenie

Propagował ustrój nazistowski. Ma kłopoty

RED
Wrocław

28-letni Roman C. usłyszał w ostatni wtorek prokuratorskie zarzuty. Jest podejrzany o to, że we Wrocławiu publicznie propagował totalitarny ustrój nazistowski.

Wrocławscy policjanci, publikując jego wizerunek, poszukiwali go przed świętami wielkanocnymi. Mężczyznę udało się już namierzyć i przesłuchać, usłyszał prokuratorskie zarzuty. Grozi mu do 8 lat za krakami.

Fatalne napisy

Roman C., lat 28, podejrzany jest o to, że we Wrocławiu publicznie propagował totalitarny ustrój nazistowski - poinformowała w komunikacie Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu.

Na czym polegało jego przestępstwo? Na elewacji Synagogi Pod Białym Bocianem, ścianie bramy wjazdowej na podwórko Synagogi, elewacji Akademii Muzycznej i elewacji w prze-



Mężczyzna pisał po ścianach budynków we Wrocławiu. Między innymi po elewacji synagogi

ściu podziemnym pod placem Jana Pawła II, naniósł wielokrotnie markerem napisy o treści „JUDE” i „SKINHEAD88” (slangowe, symboliczne określenie nazistowskiego pozdrowienia - przyp. red) oraz symbol Gwiazdy Dawida.

Prokuratura i wyjaśnia, że w ten sposób spowodował też uszkodzenie elewacji budynków wpisanych do rejestru zabytków.

Przyznał się

Roman C. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2025 roku zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Za zarzucany czyn, podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat ośmiu.

Wypadek samochodu z butlami

Karolina Kwiatek
Wrocław

Samochód z przyczepą, w której były przewożone butle z gazem, wbił się w tył ciężarówki. Kabina została kompletnie zmiążdżona.

Do wypadku doszło wczoraj około godz. 11 na zjeździe z Autostradowej Obwodnicy Wrocławia w kierunku autostrady A4. Jak przekazała policja, samochód dostawczy zderzył się tam z ciężarówką. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kierowca jest ranny. Został zakleszczony w kabinie.

- Kierowca pojazdu z przyczepą, w której były przewożone butle z gazem, wjechał w tył auta ciężarowego - relacjonował Wojciech Jabłoński z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Wyjaśniał, że służby ratunkowe musiały wydobyć go ze zmiążdżonej kabiny.

Butle wyleciały na jezdnię w obu kierunkach. Droga została kompletnie zablokowana.

AUTOPROMOCJA

0011307360

Pelargonie

za surowce wtórne

25 kwietnia (piątek)
godz. 14:00 - 19:00
Pasaż Grunwaldzki

Podczas akcji zbierane będą średnie i małe elektrośmieci, baterie oraz zużyte tonery.

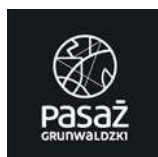
Szczegóły na www.gazetawroclawska.pl/pelargonie

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER

Gazeta
WROCŁAWSKA



REKLAMA

0111310504

Bądź eko

na wiosnę

Przynieś elektrośmieci
IODBIERZ PIĘKNE SADZONKI!

26 kwietnia (sobota)
godz. 10.00 - 14.00

Parking przed
Galerią INDOMO
(ul. Prof. J. Zwierzyckiego 3, Lubin)

szczegóły na stronie
legnica.naszemiasto.pl/eko

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNER REGIONALNY

PARTNER GŁÓWNY REGIONALNY

Gazeta
WROCŁAWSKA



brose sitech
Interior Solutions

Pelargonie za elektrośmieci. Ekologiczna akcja w Pasażu

RED
Wrocław

Już w piątek, 25 kwietnia, Pasaż Grunwaldzki i Gazeta Wrocławska zapraszają mieszkańców Wrocławia do udziału w znanej inicjatywie proekologicznej.

Tego dnia od godz. 14 w Atrium na poziomie 0 prowadzona będzie zbiórka małych i średnich elektrośmieci m.in.: małe sprzęty AGD, zużyte baterie, zużyte tonery zepsute telefony, ładowarki itp. Dzięki tej akcji proekologicznej możecie łatwo pozbyć się niechcianych sprzętów, zrobić porządek w domu i dodatkowo otrzymać wiosenną dekorację do mieszkania lub na balkon.

Pelargonie, które uczestnicy otrzymają za elektroodpady, są



W zamian za zużyty sprzęt dostaniecie kwiaty

jednymi z najbardziej wdzięcznych roślin balkonowo-rabadowych. Kwitną długo, są łatwe w pielęgnacji i odporne na pogodowe kaprysy. Wystarczy kilka prostych zasad, by cieszyć się ich urodą przez wiele miesięcy.

Jeśli więc zalegają Ci w domu elektrośmieci, to świetna okazja, by je oddać w dobre ręce - i wrócić do domu z piękną sadzonką!

Szczegóły akcji sprawdź na: www.gazetawroclawska.pl/pelargonie_pasaz

Q504632658A

ORGANIZATOR **Gazeta WROCŁAWSKA**

PARTNER
GŁÓWNY



PARTNER



Na spływ kajakowy dojedziemy tramwajem

Aneta Kolesińska
Wrocław

Zielone zakątki Wrocławia są bliżej, niż mogłoby się wydawać, a można będzie dojechać do nich wyjątkowo łatwo.

Park Leśnicki, Las Mokrzański czy Park Krajobrazowy Doliny Bystrzycy - te zielone zakątki są bliżej, niż większość wrocławian myśli. Zwłaszcza przed majówką warto zaplanować wycieczkę w jeden z najpiękniejszych zakątków miasta, do Leśnicy.

Znajdziemy tam piękny pałac, malowniczymi ścieżkami rowerowymi i pieszymi oraz jedną z najciekawszych atrakcji letnich - spływ kajakowy lub pontonowy Bystrzycą.

Jak tam dojechać, nie przejmując się parkingiem i brakiem miejsca? Wystarczy wsiąść do tramwaju linii 3, 10 lub 20 i z centrum do pętli w Leśnicy dojedziemy w mniej niż pół godziny. Warto też odwiedzić piękne lasy: Mokrzański, Stabłowicki, Leśnicki, Ratyński.

Na przyciągnięciu Wrocławian do Leśnicy zależy także gminie, dlatego od stycznia trwa rewitalizacja i odnowa tego osiedla. - Rozpoczynamy konsultacje społeczne - chcemy wspólnie z mieszkańcami ustalić kolejność realizacji 40 zgłoszonych przez nich zadań. To ważne, by Leśnica rozwijała się w dialogu z lokalną społecznością - mówi Renata Granowska, wiceprezydent Wrocławia.

Nie każdy wie, że w Leśnicy zaczynają się spływy kajakowe i pontonowe, prowadzące rzekami Bystrzycą i Strzegomską. Z poziomu wody zobaczycie najpiękniejsze zakątki Parku Krajobrazowego Doliny Bystrzycy.

Miejsce spotkania i jednocześnie meta wszystkich spływów jest Przystań Złotniki nad brzegiem Bystrzycy we Wrocławiu. Z przystani uczestnicy są przewożeni autobusem lub mikrobusami na poszczególne trasy. Trasy wszystkich spływów kończą się na Przystani Złotniki.

- Ludzie nie wierzą, że jesteśmy we Wrocławiu, porównują nas z Biebrzą. Rzeka jest bardzo atrakcyjna, zielona, a po drodze



Tak wygląda zjawiskowy spływ rekreacyjny po Bystrzycy

mijamy chociażby kilka zabytkowych młynów. Spływy są przeznaczone zarówno dla dorosłych jak i całych rodzin - mówi Adam Dudziński z Centrum Rekreacji Przystań Złotniki.

Spływ z Leśnicy trwa około godziny, jeśli jednak chcielibyście przedłużyć atrakcję, do czterech godzin, wystarczy zacząć nieco wcześniej, bo w Kątach Wrocławskich. Trasa zostanie uruchomiona do końca czerwca.

FOT. TRAVEL PROJECT

AUTOREKLAMA

0011309457

Kwiaty do Twojego domu za elektrośmieci

Podczas akcji zbierane będą średnie i małe elektrośmieci, baterie oraz zużyte tonery

27 kwietnia
godz. 11.00-15.00
Renoma

Szczegóły na www.gazetawroclawska.pl/kwiaty_renoma

Organizator

Partner główny

Partner

Gazeta WROCŁAWSKA

PeDeT
RENOMA



REKLAMA

0011310430

Wiosenne kwiaty za elektrośmieci

29 kwietnia
godz. 13:00 - 19:00
Galeria Dominikańska

Podczas akcji zbierane będą średnie i małe elektrośmieci, baterie oraz zużyte tonery

Szczegóły na www.gazetawroclawska.pl/kwiaty_dominikanska

Organizator

Partner główny

Partner

Gazeta WROCŁAWSKA

**GALERIA
DOMINIKAŃSKA**



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

W sobotę żałoba narodowa

Premier Donald Tusk poinformował w środę, że złożył kontrasygnatę pod rozporządzeniem prezydenta Andrzeja Dudy ws. ustanowienia żałoby narodowej w dniu pogrzebu papieża Franciszka.

We wtorek rano Watykan poinformował, że pogrzeb zmarłego w poniedziałek papieża Franciszka odbędzie się w najbliższą sobotę. Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Wojciech Kolarski poinformował, że decyzją prezydenta dzień pogrzebu papieża będzie dniem

żałoby narodowej. Rozporządzenie w tej sprawie wymagało kontrasygnaty premiera.

Tusk, wchodząc w środę na posiedzenie Sejmu, poinformował dziennikarzy, że udzielił kontrasygnaty pod rozporządzeniem prezydenta.

Premier powiedział też, że to prezydent Duda będzie reprezentował państwo polskie w Watykanie w czasie pogrzebu papieża Franciszka. Marszałkowie Sejmu i Senatu też będą uczestniczyć w tych uroczystościach.

Oprac. Anna Nagel | PAP

WARSZAWA

Minuta ciszy dla papieża w Sejmie



FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

Posłowie uczcili w środę zmarłego papieża minutą ciszy. – Dla milionów ludzi na całym świecie Franciszek był przewodnikiem duchowym i autorytetem moralnym – powiedział marszałek Sejmu Szymon Hołownia. Na zakończenie posłowie odmówili modlitwę w intencji zmarłego papieża. | PAP

WARSZAWA

Dariusz Matecki może opuścić areszt, jeśli wpłaci 500 tys. zł

Sąd Okręgowy w Warszawie zdecydował w środę, że poseł PiS Dariusz Matecki będzie mógł opuścić areszt za poręczeniem majątkowym w wysokości 500 tys. zł – przekazała po niejawnym posiedzeniu sądu w tej sprawie prokuratura i pełnomocnicy prawni posła PiS.

Termin wpłaty poręczenia majątkowego – jak podał prok. Dariusz Ślepokura z Prokuratury Krajowej, której śledztwo w sprawie Funduszu Sprawiedliwości obejmuje także Mateckiego – został określony przez sąd do 6 maja.

Oprac. Anna Nagel | PAP

WARSZAWA

W polskich lasach panuje obecnie wyjątkowo duże zagrożenie pożarowe. Wiceszef MSWiA Wiesław Leśniakiewicz powiedział w RMF FM, że jeśli do majówki w Polsce „nie będziemy mieć jakichś intensywniejszych opadów deszczu”, to może zostać podjęta decyzja o zamknięciu lasów. To pokłosie m.in. gigantycznego pożaru, jaki w ostatnich dniach wybuchł na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. | PAP

”

Lasy mogą zostać zamknięte na majówkę, jeśli nie będziemy mieć do tego okresu intensywniejszych opadów deszczu

Wiesław Leśniakiewicz, wiceszef MSWiA

Radosław Sikorski przedstawił założenia polityki zagranicznej

Adam Kielar
Warszawa

Minister Radosław Sikorski w obecności prezydenta Andrzeja Dudy i byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego przedstawił w Sejmie najważniejsze założenia polityki zagranicznej rządu.

Sejm w środę rozpoczął dwudniowe posiedzenie, posłowie wysłuchali informacji szefa MSZ o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2025 r. Zwyczajowo o corocznym wystąpieniu szefa dyplomacji mówi się, że jest to expose ministra spraw zagranicznych.

– To najtrudniejsze z moich dotychczasowych wystąpień. Z prostego powodu – sytuacja międzynarodowa jest najtrudniejsza od dekad – zaznaczył Sikorski.

Wyjaśnił, że informację o zadaniach polskiej polityki zagranicznej przedstawia po raz drugi od powołania obecnego rządu i po raz dziewiąty w życiu.

– Obecnie świat staje się coraz mniej przewidywalny: wojna u granic, zmiany w międzynarodowym układzie sił oraz globalne kryzysy gospodarcze i polityczne sprawiają, że stabilność, do której przywykliśmy w Europie, ugina się pod naporem nowych wyzwań. W polskich domach zagościł niepokój i pytanie: „Co będzie? Czy nam także grozi rosyjska agresja? Czy relacje Europy ze Stanami Zjednoczonymi zmierzają w kierunku kryzysu? Czy Europa potrafi szybko podnieść swoje zdolności obronne?” – powiedział.

Nawiązując do 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego zaznaczył, że to szkoła dyplomacji i zawierania strategicznych sojuszy

– Po blisko 15 miesiącach od zmiany rządu odbudowaliśmy porządek w sferze relacji międzynarodowych. Polska polityka zagraniczna nie dąży do wzniesienia sporów tam, gdzie niczemu one nie służą. Kierujemy się chłodną oceną rzeczywistości, proponujemy rozwiązania ambitne, acz realistyczne. A dla ich urzeczywistnienia działamy z państwami hołdującymi podobnym wartościom – zaznaczył Sikorski, pod-

kreślając, że robią to „bez strachu, ale z rozważą”.

„Polska jest silniejsza”

– Otoczenie międzynarodowe jest mniej przewidywalne niż 20 lat temu, ale Polska jest silniejsza. Jesteśmy silniejsi sojuszem NATO i członkostwem w Unii Europejskiej. Powtórzmy to: członkostwo w tych organizacjach nie ogranicza polskiej suwerenności, ale pomaga suwerenności bronić – powiedział Sikorski.

Oceenił, że Polska jest lepiej przygotowana na trudne czasy, niż byłaby „jako samotna wyspa, poza sieciami sojuszy wojсковых, politycznych i gospodarczych”.



FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

– Silniejsza Europa to bardziej wiarygodny sojusznik USA – mówił Radosław Sikorski

Szef MSZ przekazał, że obecny potencjał wszystkich krajów członkowskich NATO, liczony w środkach wydanych na obronność, to blisko 1,5 biliona, czyli 1500 miliardów dolarów, a budżet obronny Rosji – to około 145 miliardów dolarów.

Minister spraw zagranicznych zauważył, że wojna w Ukrainie jest przyczyną pogłębiania się niepewności, ale i skutkiem zmian zachodzących od dłuższego czasu. Dodał, że w europejskiej debacie o polityce zagranicznej regularnie pada diagnoza końca „pokojoywej dywidenty”, z której – z pożytkiem dla Polski – korzystaliśmy przez ostatnie dekady.

Według niego dla Polski największym zagrożeniem byłby rozpad wspólnoty Zachodu.

– Dlatego nie stać nas na złudzenia ani beczynność. Nie stać nas na osamotnienie. Zabiegamy o wiarygodność sojuszy, chcemy i potrafimy być ich architektami – oświadczył Sikorski.

PAP

AUTOPROMOCJA

0011315517

JUŻ JUTRO U NAS DODATEK *Papież miłosierdzia*



- Kochał kino, ale piłka nożna była dla niego jeszcze ważniejsza. Prywatne oblicze Papieża Franciszka
- Jorge Mario Bergoglio – reformator, który chciał zmienić Kościół
- Wybitni watykaniści podsumowują pontyfikat Franciszka
- Przyszły papież stanie przed ogromnie trudnym zadaniem.

Czy uda się uniknąć schizmy?



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF-AB.7820.12.2024.NW

Wrocław, dnia 17 kwietnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE
O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ
INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11a ust. 1 oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

zawiadamiam,
że Wojewoda Dolnośląski, decyzją Nr 9/2025 z dnia 17 kwietnia 2025 r., udzielił zezwolenia Inwestorowi – Zarządowi Województwa Dolnośląskiego wykonującemu swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej, będącej zarządem drogi tj. Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, ul. Krakowska 28, 50-425 Wrocław, działającemu przez pełnomocnika Pana Adama Biegańskiego, na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 345 w m. Bartoszków w km roboczym od 0+000 do 0+531,77 znajdującym się w kilometrze drogowym od 25+100 do 25+674 realizowanej w ramach zadania o nazwie: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 345 w m. Bartoszków”.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

Tabela nr 1 Nieruchomość zajęta dla celów rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 345:

Lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
				przed podziałem	po podziale	
1	021906_5 Strzegom	0001 Bartoszków	-	108	108/1	0,0037

Tabela nr 2 Nieruchomość stanowiąca istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 345:

Lp.	Jednostka ewidencyjna	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki	Pow. działki pod inwestycję [ha]
1	021906_5 Strzegom	0001 Bartoszków	-	106	0,7060

Tabela nr 3 Nieruchomości zajęte dla celów obowiązku budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, przebudowy innych dróg publicznych oraz przebudowy zjazdów, dla których zezwala się na wykonanie tych obowiązków oraz ogranicza w korzystaniu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, lit. g, lit. h, lit. i oraz lit. j ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

L.p.	Obręb	Nr działki		Pow. zajęcia czasowego działki [ha]	Cel czasowego zajęcia	Ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości na czas wykonywania robót budowlanych na rzecz inwestora	Ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości na stałe	Zezwolenie na wykonanie budowy i przebudowy
		Przed podziałem	Po podziale					
1	0001 Bartoszków	42	-	0,0003	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu - sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
2	0001 Bartoszków	79	-	0,0005	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
3	0001 Bartoszków	80	-	0,0015	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
4	0001 Bartoszków	75	-	0,0025	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
5	0001 Bartoszków	74/8	-	0,0024	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
6	0001 Bartoszków	74/7	-	0,0105	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
7	0001 Bartoszków	117	-	0,0108	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
8	0001 Bartoszków	46/3	-	0,0203	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
9	0001 Bartoszków	156/5	-	0,0027	Przebudowa sieci uzbrojenia terenu- sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia	TAK	TAK	TAK
10	0001 Bartoszków	117	-	0,0106	Przebudowa innych dróg publicznych (drogi gminnej 110738D)	TAK	NIE	TAK
11	0001 Bartoszków	14/3	-	0,0018	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
12	0001 Bartoszków	156/5	-	0,0012	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
13	0001 Bartoszków	156/1	-	0,0015	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
14	0001 Bartoszków	46/1	-	0,0006	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
15	0001 Bartoszków	14/4	-	0,0007	Budowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
16	0001 Bartoszków	15	-	0,0005	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
17	0001 Bartoszków	44/6	-	0,0003	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
18	0001 Bartoszków	43/3	-	0,0003	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
19	0001 Bartoszków	80	-	0,0005	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK
20	0001 Bartoszków	42	-	0,0002	Przebudowa zjazdu indywidualnego	TAK	NIE	TAK

Wojewoda Dolnośląski w decyzji zatwierdził podział nieruchomości w następujący sposób:

Tabela nr 4

L.p.	Obręb	Stan przed podziałem		Stan po podziale	
		Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Nr działki projektowanej	Powierzchnia działki [ha]
1	0001 Bartoszków	108	1,90	108/1	0,0037
				108/2	1,90

Wojewoda Dolnośląski w decyzji orzekł o przejściu prawa własności niżej wymienionej nieruchomości przeznaczonej **pod pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 345** (tabela nr 5), oznaczonej wg katastru nieruchomości, na rzecz Województwa Dolnośląskiego w trybie zarząd Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu ul. Krakowska 28, 50-425 Wrocław z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnym postępowaniu (art. 12 ust. 4 pkt 2 i ust. 4a cyt. ustawy):

Tabela nr 5

L.p.	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
			przed podziałem	po podziale pod inwestycję	
1	0001 Bartoszków	-	108	108/1	0,0037

Wydanej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Wojewody Dolnośląskiego Nr 9/2025 wydanej dnia 17 kwietnia 2025 r. oraz z aktami sprawy zapoznać się można w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu – plac Powstańców Warszawy 1, pok. 2103 (kancelaria). Strony postępowania będą przyjmowane po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie pod numerem (71) 340-67-15 lub e-mailowo: n.waliczek@duw.pl.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, wskazuję dzień 24 kwietnia 2025 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta i Gminy Strzegom w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czterech dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym 08 maja 2025 r.

J. D. Vance: Nastąpią zmiany terytorialne Rosji i Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Jaipur

- Rosja i Ukraina będą musiały dokonać wymiany terytoriów, aby osiągnąć porozumienie w sprawie zakończenia wojny - oświadczył w środę wiceprezydent USA J. D. Vance.

- Będą musiały nastąpić pewne zamiany terytorialne - powiedział Vance, który do czwartku przebywa z wizytą w Indiach. Jak dodał, jeśli strony nie zgodzą się na amerykańską propozycję pokojową, to USA „wycofają się z tego procesu”.

Jak donosi „Washington Post”, plan zaprezentowany przez USA w ub. tygodniu w Paryżu zakłada m.in. formalne uznanie przez Waszyngton rosyjskiej aneksji Krymu. Według dziennika Kijów potraktował to jako „ostateczną propozycję”.

Gazeta powołuje się na trzy źródła wtajemniczone w rozmowy. Propozycja USA ma zakładać uznanie Krymu za terytorium Rosji i zniesienie sankcji na Moskwę po zawarciu przyszłego porozumienia pokojowego. W zamian Kreml miałby zakończyć walki.

Cytowany przez „WP” anonimowy doradca prezydenta Wołodymyra Zełenskiego powiedział gazecie, że oferta USA „zawierała niektóre pomysły, z którymi Kijów się zgadza, i inne,



FOT. K. HOLSTON / ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Vance stwierdził, że jeśli Ukraina i Rosja nie zgodzą się na amerykańską propozycję pokojową, to Stany Zjednoczone wycofają się z procesu negocjacyjnego

z którymi się nie zgadza”. Według źródeł dziennika Ukraina interpretuje amerykańską propozycję jako „ostateczną”. Trump zagroził już wcześniej, że w razie braku postępu w negocjacjach odstąpi od nich.

Pomysł Witkoffa?

Zachodni oficjel, z którym rozmawiała gazeta, określił presję wywieraną na Ukrainę jako „osłupiającą”. Europejscy uczestnicy rozmów w Paryżu oraz planowanych na środę rozmów w Londynie mają według dziennika naciskać na lepsze warunki dla Ukrainy, w tym gwarancje bezpieczeństwa i programy odbudowy sfinansowane w części z zamrożonych rosyjskich aktywów.

Jeden z rozmówców „WP” powiedział, że propozycja miała

być pomysłem Stevena Witkoffa, przyjaciela Trumpa i jego współpracownika do spraw Bliskiego Wschodu, który jest czołowym negocjatorem w rozmowach z Rosją. Witkoff jest oskarżany o powtarzanie prorosyjskich narracji i legitymizowanie grabieży terytoriów przez Rosję. Po rozmowach w Londynie Witkoff uda się do Moskwy na kolejne, czwarte już spotkanie z Władimirem Putinem.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił w środę, że jest „wiele niuansów” odnośnie zakończenia wojny w Ukrainie i konieczne jest jeszcze zbliżenie stanowisk stron uczestniczących w negocjacjach. Podkreślił, że Rosja jest przeciwna rozmieszczeniu na Ukrainie europejskich sił pokojowych. PAP

200 tysięcy osób i 170 delegacji pożegna papieża. Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa w Rzymie

Oprac. Anna Nagel
Watykan

Około 200 tysięcy osób i 170 oficjalnych delegacji oczekiwanych jest w sobotę w Watykanie na pogrzebie papieża Franciszka. W Rzymie wprowadzono już nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Podczas wtorkowej narady przedstawiciele wszystkich służb porządkowych i władz Wiecznego Miasta postanowiono, że środki bezpieczeństwa zostaną zacieśnione już w środę, czyli w dniu, gdy w bazylice Świętego Piotra wystawiona została trumna z ciałem papieża. To w tym momencie w kierunku Watykanu ruszyła fala wiernych, by oddać mu hołd.

Minister spraw wewnętrznych Włoch Matteo Piantedosi powiedział po posiedzeniu komitetu ds. bezpieczeństwa, że wszystkie potrzebne siły będą zaangażowane w uruchomienie całej maszyny organizacyjnej. Zaznaczył, że przygotowania



FOT. PAPIEPA/FABIO FRUSTACI

Do Rzymu przybywają dziesiątki tysięcy wiernych

do sobotniego pogrzebu papieża zbiegną się w czasie z obchodami 80. rocznicy wyzwolenia Włoch (25 kwietnia).

Plac Świętego Piotra, jak zapowiedziano w MSW, zostanie w sobotę otoczony kordonem bezpieczeństwa z powodu obecności światowych przywódców i koronowanych głów. Czuwac będą między innymi snajperzy, wojskowi pirotechnicy i policjanci z psami.

Osoby wchodzące na plac na mszę pogrzebową będą poddawane szczegółowym kontrolom.

Włoska Obrona Cywilna będzie odpowiedzialna za przyjmowanie pielgrzymów.

Donald Trump przyleci na pogrzeb

Kulminacja napływu wiernych nastąpi w sobotę, gdy na placu Świętego Piotra odbędzie się msza pogrzebowa. Wtedy środki bezpieczeństwa zostaną podwyższone do najwyższego poziomu z powodu obecności licznych oficjalnych delegacji. Obecny będzie między innymi prezydent USA Donald Trump z małżonką Melanią, a to oznacza wprowadzenie tzw. czerwonej strefy.

W stan najwyższej gotowości będą postawione tysiące policjantów, karabinierów, żołnierzy i strażników miejskich.

- Dla Rzymu to będą bardzo intensywne dni - powiedział burmistrz Roberto Gualtieri. - Ten wyjątkowy stan gotowości potrwa około 20 dni - aż do konklawe, które ma odbyć się na początku maja, i inauguracji pontyfikatu nowego papieża. PAP

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

ROCZNICA

Pamiętajcie o Conanie Doyle'u

22 maja mija rocznica urodzin Arthura Ignatiusa Conana Doyle'a (ur. 22 maja 1859 roku w Edynburgu, zm. 7 lipca 1930 roku w Crowborough) – szkockiego pisarza, czołowego przedstawiciela nurtu powieści detektywistycznych, a przede wszystkim twórcy postaci Sherlocka Holmesa. Genialny detektyw z Baker Street pojawił się m.in. w tomach: „Pies Baskerville'ów”, „Studium w szkarłacie” i „Jego ostatni ukłon”.
mg

W KINACH

Nie znacie dnia ani godziny

Jutro do kin wejdzie „Motel Destino” w reż. Karima Aïnouza. Oto położony na północnym wybrzeżu Brazylii przydrożny hotel na godziny, prowadzony przez porywczego Eliasa oraz jego młodszą żonę Dayanę, staje się areną kryminalnego dramatu. Rutyna dnia codziennego zakłócona zostaje bowiem za sprawą niespodziewanego przybycia 21-letniego Heraldo. W rolach głównych: Iago Xavier, Nataly Rocha, Renan Capivara i Fábio Assunção Pinto.
bb

W KSIĘGARNIACH

Wstydlive mroki Konstancina

Do księgarni trafił już tom „Rezydencja Konstancin” autorstwa Elżbiety Marczyk (wyd. Znak Jednym Słowem). W świecie elit Konstancina wszystko jest intensywnie do granic. Najdroższe wille, najhuczniejsze imprezy, najbielsze marmurowe posadzki... Za perfekcyjnymi uśmiechami kryją się jednak największe skandale i najbrzydsze prawdy, a każdy zamieciony pod dyktando dywan brud powraca ze zdwojoną siłą.
ls

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalny, nr 156. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Kto wymyślił gilotynę. Teoria, że dokonał tego francuski chirurg Józef Ignacy Guillotin, wcale nie jest taka pewna – str. 10

„Wampirki” z Łodzi. W 1935 roku trzy kobiety oskarżono o okrutny mord na niejakim Stanisławie Kubiku – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jak planowano ucieczkę przywódcy OUN

Stepan Bandera we Wronkach przesiedział kilka miesięcy. Snuto plany o zajęciu obiektu i oswobodzeniu ukraińskiego nacjonalisty.



Sfingowany komunistyczny wyrok na biskupa Czesława Kaczmarka



Pierwsze lata po wojnie stosunki między państwem a Kościołem wyglądały na pozór poprawnie. Komunistyczni notablie uczestniczyli nawet w uroczystościach religijnych. Na zdjęciu Bolesław Bierut klęczy podczas mszy świętej na Wąłach Chrobrego w Szczecinie, 1946 rok

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

22 września 1953 roku zapadł wyrok w tzw. procesie kurii kieleckiej. Było to apogeum antykościelnej kampanii PRL-owskiej władzy.

„Rząd polski uważa przeprowadzenie publicznego procesu sądowego grupy [bp. Czesława] Kaczmarka za przedsięwzięcie całkowicie na czasie i uzasadnione. Bez wątpienia proces pomoże zde-maskować w oczach wierzących Polaków antyludową działalność reakcyjnego kie-

rownictwa katolickiego duchowieństwa” – tak prezydent Bolesław Bierut zapewniał ambasadora Związku Radzieckiego w Warszawie Arkadija Sobolewa.

Wojna ideologiczna

Zmonopolizowanie władzy w kraju pozwoliło komunistom zrzucić obłudną maskę przychylności dla Kościoła i otwarcie wystąpić przeciw niemu. Władza dążyła do odcięcia wiernych od Kościoła, pozbawienia go zaplecza osobowego, materialnych podstaw funkcjonowania oraz przejęcia kontroli nad częścią jego działalności

w drodze nakazów administracyjnych.

Już latem 1949 roku komuniści wprowadzili dekret „O ochronie wolności sumienia i wyznania”, który wbrew tytułowi stanowił narzędzie ateizacji społeczeństwa. Jednocześnie – by doprowadzić do wewnętrznego rozbitcia Kościoła – powołali Komisję Księżów przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Środowisko to, do którego komuniści różnymi sposobami wciągnęli część duchownych, nazywane później „księżmi patriotami”, aktywnie wspierało rząd, na jego zlecenie podejmując krytykę Watykanu i Episkopatu Polski. Równocześnie pozamykano szkoły wyznaniowe i zlikwidowano katolickie organizacje młodzieżowe.

W styczniu 1950 roku władza przejęła kościelną organizację charytatywną „Caritas”, zagrabiając majątek kościelny i zajmując prowadzone przez tę organizację domy opiekuńcze. Pod starą nazwą zaczęła działać organizacja kierowana przez „księży patriotów” – działaczy grupy „Dziś i Jutro”, czyli późniejszego PAX. W marcu 1950 r. komuniści odebrali Kościołowi dobra ziemskie będące fundamentem jego materialnego bytu.

W areszcie MBP

Bezpieka aresztowała bp. Czesława Kaczmarka 20 stycznia 1951 r. Akcja odbyła się według scenariusza wielokrotnie wypróbowanego przez bezpiekę. O godz. 9 rano tajniacy, z ppłk. Józefem Światło na czele – wówczas wicedyrektorem X departamentu w MBP – wdarli się do domu biskupów. Bezpieka przetrząsnęła nie tylko pomieszczenia należące do ordynariusza, ale przeszukana została cała kielecka kuria.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

KTO WYMYŚLIŁ GILOTYNĘ?

Nazwa „gilotyna”, jak powszechnie wiadomo, pochodzi od nazwiska pomysłodawcy zastosowania tego przemyślnego urządzenia w egzekucji prawa - deputowanego do Zgromadzenia Narodowego z Paryża i chirurga Józefa Ignacego Guillotina (1738-1814).

Louis & Schmidt

Znacznie mniej osób wie, że gilotynę stosowaną później we Francji opracował od strony technicznej inny francuski lekarz, członek Académie Chirurgicale Antoni Louis (1723-1792). Nim Louis wmieszał się w sprawę z gilotyną, uchodził za jednego z prekursorów operacyjnego leczenia guzów mózgu. W 1774 r. udało mu się nawet z powodzeniem usunąć oponiaka skrzydła kości klinowej, powodującego zniekształcenie kości czaszki. Był ponadto autorem wielu artykułów na temat chirurgii.

Jego konstrukcja do szybkiej dekapitacji skazańców była tania, wręcz niezawodna (projekt wykonał niemiecki producent klawesynów Tobiasz Schmidt) i dlatego od jego nazwiska była początkowo nazywana „Louison” lub „Louisette”, a następnie po prostu „wdową”. Ostatecznie jednak dla mechanizmu przyjęła się nadana przez prasę nazwa „gilotyna”. Mimo, dodajmy, równie rozpaczliwych, co bezskutecznych protestów Guillotina.

Konradyn w Neapolu

Jednak o tym, że gilotyny nie wymyślili wcale Francuzi, wie już naprawdę niewielu. Historycy techniki wykazują, że urządzenia podobne do gilotyny były w różnych krajach Europy już w średniowieczu. Już w 1268 r. Konradyn, książę Szwabii, ostatni z rodu Hohenstaufów, wraz ze swym przyjacielem Fryderykiem z Badonii zostali publicznie ścięci w Neapolu za pomocą urządzenia ze spadającym nożem. Przypuszcza się, że to właśnie szkic owego mechanizmu odkrył w archiwach Louis, a następnie chytrze skopiował.

Ale są i inne źródła. Franciszek Maria Feldhaus (ten sam, który odkrył, że Wit Stwosz, twórca ołtarza w Krakowie, fałszował pieniądze), autor tomu „Maszyny w dziejach ludzkości”, odkrył, że w „Żywotach świętych” wydanych w 1501 r. w Strasburgu znajduje się rycina przedstawiająca egzekucję skazańca za pomocą maszyny, w której ruchomy nóż poruszający się w pionowej ramie uderzany jest młotem przez kata. Z kolei z połowy XVI wieku pochodzą ilustracje, m.in. z Kalisza, ukazujące już maszyny do zadawania śmierci, w których ciężki nóż spadał pod własnym ciężarem, wyzwalany przez pociągnięcie liny.



Tzw. spadtopór. Plaskorzeźba na jednej z ław kościoła świętego Józefa w Kaliszu, pochodząca z XVI wieku



PROCES MIAŁ DOWIEŚĆ, ŻE POLSKI KOŚCIÓŁ JEST WROGIEM SOCJALIZMU

Sfingowany wyrok komunistów na bp. Czesława Kaczmarka

Ciąg dalszy ze str. 9

Wieczorem samochód MBP zabrał bp. Kaczmarka i jego wikariusza generalnego ks. Jana Jaroszewicza. Później na ławie oskarżonych znaleźli się też księża: Jan Danilewicz - były skarbnik kurii kieleckiej, Józef Dąbrowski - były kapelan bp. Kaczmarka, Władysław Widlak - były prokurator seminarium duchownego w Kielcach i siostra zakonna - Waleria Niklewska. Pretekstem do aresztowania biskupa było oskarżenie o znajomość i kontakty z ambasadorem USA w Polsce, Arthurem Bliss Lane'em.

Przez blisko trzy lata biskup Kaczmarek znajdował się w areszcie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na warszawskim Mokotowie. Był torturowany na różne spo-

soby. Zmuszano go m.in. do siedzenia na taborecie przez trwające godzinami przesłuchania, bito, obrzucano obelgami. Dostawał także zastrzyki powodujące zmianę świadomości i utratę pamięci.

Został ponadto całkowicie odizolowany od świata zewnętrznego. Nie zezwalano nikomu na widzenia z ordynariuszem, nie dostawał korespondencji, nie mógł do nikogo pisać. Nie poinformowano go nawet o śmierci matki. Przesłuchujący go funkcjonariusze wmawiali mu, że został potępiony przez episkopat, a duchowni z jego diecezji odwrócili się od niego.

„Zlecenie Watykanu”

Poddawany zróżnicowanej presji kapłan ostatecznie skapitulował i przyznał się do pełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów.

Śledztwo prowadził osobiście płk Józef Różański, dyrektor Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

W piśmie z 10 września 1953 roku minister Stanisław Radkiewicz stwierdził, że będzie to jeden z najważniejszych procesów politycznych, jakie dotąd odbyły się w Polsce, i będzie zarazem „silnym uderzeniem w reakcyjną część hierarchii kościelnej, w jej watykańskich inspiratorów i ich mocodawców anglo-amerykańskich”.

14 września 1953 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces hierarchii. „Ci zdrajcy narodu polskiego, posłuszne narzędzia Watykanu i imperializmu amerykańskiego, usiłują sprowadzić na Pol-

skę pożogę nowej wojny i wyzyskać teren naszego kraju dla celów agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu” - mówił oskarżyciel ppłk Mieczysław Widaj. Władzom komunistycznym zależało na jak największym nagłośnieniu tego wydarzenia. W „Trybunie Ludu” z 14 września 1953 r. ukazał się artykuł pt. „Na zlecenie Watykanu - na usługach USA i neohitlerowców dywersanci i szpiegowie w szatach kapłańskich działali na szkodę narodu i państwa polskiego”.

Oskarżonym postawiono zarzuty utworzenia „ośrodka dywersyjno-szpiegowskiego”, usiłowania obalenia przez mocą ustroju PRL, wrogiej propagandy na rzecz „wazyngtońsko-watykańskich mocodawców”, a nawet kolaboracji z Niemcami. Pośrednio władze uderzyły także w auto-



Ordynariusz kielecki, biskup Czesław Kaczmarek, zeznaje podczas pokazowego procesu w Warszawie

rytety kościelne: kardynała Adama Stefana Sapiechę, kard. Augusta Hlonda i prymasa Stefana Wyszyńskiego, sugerując, że jako zwierzchnicy oskarżonych dopuścili do szkodliwej działalności na rzecz Polski Ludowej.

Akt oskarżenia przygotowywali m.in.: Roman Werfel, płk Józef Różański, prokurator Stanisław Zarakowski i płk MWD Kowalczuk. Obrońcą z urzędu był adwokat Marian Bartoń.

Obok wspomnianego już ppłk. Mieczysława Widaja w składzie Wojskowego Sądu Rejonowego znaleźli się ppłk Kazimierz Stojanowski i ppłk Jan Radwański. W czasie procesu załamany Czesław Kaczmarek podtrzymał swoje zeznania. „Próby siania zamętu w społeczeństwie i osłabienie jego spójni z rządem realizowałem głównie przez krytykę naczelnych postulatów politycznych i gospodarczych państwa” – mówił biskup na sali sądowej.

A w końcowej części swego wystąpienia stwierdził: „Akt oskarżenia skierowany jest nie tylko przeciwko mnie. Na ławie współoskarżonych widzę tu bardzo bliskie mi osoby, których kolizje z ustawodawstwem spowodowane zostały w znacznej mierze przez moje na nich oddziaływanie. Sprowadziłem ich na manowce i to sprawa mi głęboką przykrość. (...) Dla zrealizowania zamie-

rzeń i interesów zagranicznych autorów mej myśli politycznej starałem się wciągnąć Kościół polski w przykry i brzemienny dla niego konflikt z władzą ludową, wbrew dobru wierzących łączyłem się z propagandą Zachodu”.

22 września wydano wyrok. Hierarcha został skazany na 12 lat więzienia za działalność na niekorzyść Związku Radzieckiego, szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych i Watykanu, dywersję oraz kontakty z podziemiem. Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 5 do 10 lat pozbawienia wolności. O nastrojach w owych dniach niech świadczy fakt, że 28 września 1953 r., w specjalnym komunikacie, biskupi pod naciskiem władz potępili „przestępcze działania” biskupa Kaczmarka.

10 lutego 1955 r. bp Kaczmarek został zwolniony z dalszego odbywania kary. Powodem bezpośrednim był zły stan zdrowia. Ordynariusz nie mógł jednak jeszcze przez rok powrócić do swojej diecezji. Po śmierci Bieruta i przejęciu władzy przez Władysława Gomułkę, 28 grudnia 1956 r. Najwyższy Sąd Wojskowy oczyścił hierarchę z zarzutów szpiegostwa i współpracy z hitlerowcami. Schorowany kapłan zmarł w 1963 roku. Do końca był jednak prześladowany i szykanowany przez władze komunistyczne. Unie-

winnienie i rehabilitacja nastąpiły dopiero w 1990 roku.

Ofensywa komunistów

Aresztowanie i proces były dobrze przygotowane propagandowo. Np. Jan Dobraczyński i Mieczysław Kurzyński w przejętym przez PAX „Tygodniku Powszechnym” pisali: „Proces ks. biskupa Kaczmarka jest jednym z elementów wielkiej sprawy międzynarodowej, charakteryzującej się tym, że walczące o panowanie Stany Zjednoczone starają się wykorzystać dla swoich celów wszystkie czynniki, a zwłaszcza autorytet Kościoła katolickiego i przekonania religijne katolików (...)”. I dodawali: „Surowo osądzać trzeba drogę ks. biskupa Kaczmarka, która osłabiała jedność narodu i służyła tym, którzy odbudowując Wehrmacht, wskazali mu drogę na Wschód, a więc przede wszystkim na Polskę”.

Tadeusz Mazowiecki we „Wrocławskim Tygodniku Katolickim” przekonywał zaś:

rozprawę propagandową, tzw. proces kurii krakowskiej.

W tle polityka

Ale decydującym ruchem było wprowadzenie miesiąc później dekretu o obsadzie stanowisk kościelnych, w którym – już całkiem otwarcie – władze reżimu przyznały sobie prawo do ingerowania w mianowania duchownych na funkcje administracyjne w Kościele. Zapisano w nim m.in. „objęcie duchownego stanowiska kościelnego wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”. Przewidywano także, że kapłani mają składać „ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Sprzeciw Episkopatu, wyrażony w głośnym memoriale „Non possumus”, i zdecydowana postawa prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego były symbolem niezłomności i nieustępliwości Kościoła w tej kwestii. Kolejnym uderzeniem komunistów stały się zatem

PO ZWOLNIENIU BP KACZMAREK NIE ZDOŁAŁ JUŻ POWRÓCIĆ DO ZDROWIA. NASTĄPIŁY KOLEJNE ZAWAŁY SERCA. ZMARŁ 26 SIERPNIA 1963 ROKU W LUBLINIE

„Ludowa ojczyzna przywróciła godność milionom prostych ludzi, w olbrzymiej większości wierzących, przekraczając raz na zawsze stosunki społeczne (...) i buduje w niezwykle trudnych warunkach powojennego życia podstawy lepszego bytu”. A odnosząc się do procesu, tłumaczył: „Ku tej szkodliwej działalności kierowały ks. bp. Kaczmarek i współoskarżonych poglądy prowadzące do utożsamiania wiary ze wsteczną postawą społeczną, a dobra Kościoła z trwałością i interesem ustroju kapitalistycznego”.

Sprawę biskupa Kaczmarka trzeba rozpatrywać w kontekście ostrego sporu politycznego między władzą a Kościołem początków lat 50. Jego aresztowanie i proces rozpoczęło decydującą ofensywę antykościelną, zaś jego proces przyospała na jej apogeum. Komuniści już wcześniej uderzyli w zaplecze personalne Kościoła, likwidując niższe seminaria duchowne i nowicjaty zakonne.

Usiłowali także wpływać na jego politykę personalną. W 1951 roku usunęli z ziem zachodnich administratorów apostolskich, na których miejsce wybrano spolegliwych wobec reżimu wikariuszy kapitulnych. Następnie biskupów katowickich zastąpili kapłanami współpracującymi z komunistami, wreszcie w styczniu 1953 r. przeprowadzili głośną

proces bp. Kaczmarka, a tuż po nim internowanie kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nastąpiło ono 25 września 1953 roku, w kilka dni po wyroku na ordynariusza kieleckiego.

Zbiegły na Zachód ppłk Józef Światło – ten sam, który aresztował biskupa Kaczmarka – twierdził na antenie Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, że decyzja o tym zapadła w Moskwie jeszcze za życia Stalina. Przez ten pokazowy proces komuniści chcieli rozpętać propagandową wojnę z Kościołem i wpłynąć na prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, w którym upatrywali głównego rywala nowych ideologiczno-politycznych porządków.

Postanowieniem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 7 listopada 2007 roku „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność duszpasterską i charytatywną” biskup Czesław Kaczmarek został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Order przekazano 11 listopada tego samego roku na ręce bp. kieleckiego Kazimierza Ryczana podczas uroczystej mszy świętej z okazji Święta Niepodległości.

W 1990 r. bp Kaczmarek został pośmiertnie uniewinniony i zrehabilitowany. Rok później władze miejskie Kielc zmieniły nazwę ul. Marcelego Nowotki, nadając jej imię Biskupa Czesława Kaczmarka.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ MIASTA ŁÓDZI



Prasa z upodobaniem pisała o zbrodni. „Express Wieczorny Ilustrowany” z 29 października 1935 roku

Czy Stanisława Kubika zabiły łódzkie „wampirki”?

Przez kilka dni próbowano ustalić, czyje zwłoki znaleziono w tzw. scheiblerowskich stawach przy ulicy Przędzalnianej. Okazało się, że w zbrodni zamieszane są trzy kobiety.

Pod koniec 1935 r. Łódź obiegła informacja, że ze stawu przy ul. Przędzalnianej, blisko fabryki Scheiblerów, wyłowiono kadłub człowieka. Sprawa dotyczyła więc morderstwa, bowiem ciało denata poćwiartowano.

Lubił grać w karty

Po kilku dniach ustalono, że ciało należy do 23-letniego Stanisława Kubika, mieszkanka Zarzewa. Pracował w Widzewskiej Manufakturze i razem z ojcem mieszkał na tzw. Szlezyngu, którego granice wytyczały ul. Milionowa, Tatrzańska, Zbarska i Łęczycka. Lubił grać w karty. Po wódce stawał się agresywny.

Zidentyfikowano go dzięki Janinie Kubik, kuzynce Stanisława. Szybko aresztowano pięć osób związanych ze zbrodnią. Były wśród nich trzy kobiety, które prasa okrzyknęła „wampirkami z Łodzi”. Były to: 48-letnia Agnieszka Bielczyk, wdowa, jej córka, 25-letnia Zofia Bielczykówna, i 23-letnia Anna Jabłonka.

Okazało się, że zbrodni dokonano w mieszkaniu Bielczyków przy ul. Dąbrowskiego 67. Był to jednopiętrowy, drewniany dom. Bielczykowie wynajmowali w nim jeden pokój. Sąsiedzi twierdzili, że nie należeli do spokojnych ludzi: często się kłócili, a nawet bili.

W cyklistówce

Razem z Bielczykami mieszkała sublokatorka Anna Jabłonka. Dobrze знаła Zofię, córkę wdowy Bielczykowej. Razem pracowały w Widzewskiej Manufakturze. Ich kolegą z fabryki był właśnie Stasiu Kubik i podobał się zarówno Zośce, jak i Ance.

Sąsiedzi opowiadali, że Zośka miała innego chłopaka, ale jak poznała Staśka, to zupełnie straciła głowę. Sąsiedzi Bielczyków dobrze zapamiętali odrzuconego, bo chodził zawsze w cyklistówce. Nie chciał się pogodzić z tym, że Zośka go rzuciła. Nachodził Bielczyków, groził Kubikowi...

Sąsiedzi opowiadali też, że wielka awantura wybuchła u Bielczyków 15 maja. Tego dnia Zośka obchodziła imieniny i do solenizantki przyszedł jej były chłopak. Pobił się ze Staśkiem Kubikiem. Sąsiedzi widzieli, jak opuszczał dom z zakrwawioną głową.

Brzytwa po gardle

Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem rodzinę Bielczyków odwiedził Stanisław Kubik. Był pijany i bardzo się awanturował. Był go uspokoić, kobiety dały mu wódki. Spał w jednym łóżku z Zofią, rano wyszedł, ale kiedy, wrócił trzymał w ręku tasak...

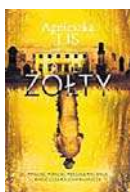
Trzy kobiety posadziły go na łóżku. Wtedy w głowie Agnieszki Bielczyk pojawiła się myśl, by go zabić. Anna z Agnieszką przytrzymały mężczyznę, a Zofia podcięła mu gardło brzytwą. Kubik zmarł po kilku chwilach. Kobiety poćwiartowały jego ciało i wyniosły je w kilku paczkach.

Sąd uznał Zofię Bielczykową winną zabójstwa i skazał ją na 15 lat więzienia. Agnieszka za pomoc w zbrodni miała spędzić w zakładzie karnym 10 lat, a Anna Jabłonka 12 lat.

Anna Gronczewska

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Wojenne tajemnice wracają

Co ma wspólnego burzliwa historia Bornego Sulinowa z Weroniką, młodą absolwentką farmacji? Czy Niemcy zostawili pod miastem tajemnicze tunele? Czy coś w nich ukryli? I czy Rosjanie o tym wiedzieli? I dlaczego te pytania nieustannie dręczą Weronikę?

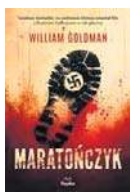
Agnieszka Lis, „Złoty”, wyd. Purple Book, Ożarów 2025, cena 49,90 zł



Zdjęcia z polaroidu i dziwny list

Okolice Płocka. Trzy martwe, otyłe kobiety ze świńskimi maskami na twarzach zostają znalezione pod bramą czynnej od lat rzeźni. Za wycieraczką jednego z radiowozów morderca pozostawia zdjęcie ofiar zrobione polaroidem i list.

Daria Orlicz, „Były sobie świnki trzy”, wyd. Harper Collins Polska, Warszawa 2025, cena 41,99 zł



Dokąd tak biegniesz, Babe?!

Tom Levy, zwany Babe, jest studentem prestiżowego Uniwersytetu Columbia. Jego życiową pasją jest bieganie, a wielkim marzeniem zostanie złotym maratończykiem. Obsesyjnie dręczy go jednak samobójstwo ojca, nad którym unosi się widmo skandalu.

William Goldman, „Maratończyk”, wyd. Replika, Poznań 2025, cena 59,90 zł



Opowieść o mordzie z Kilbride

Burzliwa noc na zachodnim wybrzeżu Szkocji zmienia się w koszmar. Zamaskowani napastnicy brutalnie atakują dwie biwakujące rodziny. Przeżywa tylko jedna osoba – nastoletnia Iris. Czy morderstwa z Kilbride na zawsze pozostają nierozwiązaną zagadką?

Charlotte Link, „Ciemna woda”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 57,90 zł



Ta trauma zostanie na zawsze

Monika i Mirosław Bresowie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty.

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba”, wyd. Marginesy, Warszawa 2025, cena 49,90 zł



Edward Popielski kontra III Rzesza

W przededniu II wojny światowej Himmler organizuje tajny ośrodek, który ma do wieść potęgę III Rzeszy i szerzyć pangermańskie idee. Plac niemowląt dochodzący z murów zamku Wewelsburg wskazuje na to, że przeprowadza się tu okrutny eksperyment.

Marek Krajewski, „Cyklop”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 59,99 zł

Na tropie siatki handlującej ludźmi. A w tle jajko Faberge

Olivia Rönning i Lisa Hedqvist prowadzą rozmowy z ukraińskimi uchodźcami wojennymi. Chcą udokumentować przestępstwa, których ofiarą padają uchodźcy uciekający ze swojego kraju.

„– Kiedy ostatni raz wkładałaś policyjny mundur? – spytała Lisa Hedqvist. Razem z Olivią Rönning przebrały się w budynku komendy policji w służbowe uniformy.

– Sto lat temu – zażartowała Olivia.

Trochę przesadziła, ale po ukończeniu Wyższej Szkoły Policyjnej przepracowała w mundurze zaledwie rok, bo później komisarz policji kryminalnej Mette Olsäter zwerbowała ją do pracy w Centralnym Biurze Śledczym – szwedzkim odpowiedniku amerykańskiego FBI. Oznaczało to, że przez długi czas w ogóle nie nosiła munduru. Jednak dziś otrzymała polecenie, żeby go włożyć. Ten sam rozkaz dostało też wielu innych funkcjonariuszy, którzy tak jak ona mieli pojechać do Nynäshamn.

Komenda w Sztokholmie rozpoczęła akcję specjalną pod kryptonimem Accepto. Chodziło o namierzenie gangu zajmującego się handlem ludźmi, głównie kobietami, które uciekły z ogarniętej wojną Ukrainy. A ponieważ Biuro było obciążone innymi sprawami, zażądało wsparcia od Państwowego Wydziału Operacyjnego. Wśród osób, które miały wziąć udział w zakrojonej na szeroką skalę akcji, znalazły się też dwie policjantki: Olivia i Lisa.

Ich zadaniem po dotarciu na miejsce było nie dopuścić do tego, żeby kobiety dały się omotać niewłaściwym ludziom, bo w przeciwnym razie mogły trafić w ręce handlarzy ludźmi i zostać zmuszone do świadczenia usług seksualnych. Poszlaki wskazujące na to, że ten proceder faktycznie istnieje, zaczęły się pojawiać od pewnego czasu. Do bazy promowej przyjeżdżały osoby, które oferowały uciekinierom wszystko: podwózkę, nocleg, a nawet tymczasowe zakwaterowanie. W najgorszym razie kończyło się na tym, że kobiety trafiały do zamkniętych obiektów, gdzie je zmuszano do prostytucji.

Tym razem akcja policji miała objąć Nynäshamn. Do portu, który się zamienił w centralny punkt przerzutowy dla całej Szwecji, stałe napływała fala uchodźców. To tam przybijały promy z Gdańska, którymi przybywało nawet do siedmiuset uciekinierów – jednorazowo.

I właśnie tam wybierały się Lisa i Olivia.

Właściwie nie była to ich działka, bo na co dzień zajmowały się śledztwami w sprawie zabójstw, ale handel ludźmi stanowił tego rodzaju działalność przestępczą, którą traktowały ze szczególną odrazą. Chodziło przecież o wykorzystywanie dotkniętych tragedią wojny kobiet. Lisa sama doświadczyła kiedyś przemocy seksualnej. Upokorzenie, jakiego wtedy doznała, zapamięta do końca życia. Była więc dodatkowo zmotywowana i zgłosiła się na ochotnika.

Przed rozpoczęciem akcji obie z Olivią zapoznały się z policyjnymi raportami na temat działań wymierzonych w gangi zajmujące się handlem ludźmi. Dowiedziały się z nich strasznych rzeczy. Na przykład o pochodzących z innych krajów kobietach, które miesiącami przetrzymywano w zamkniętych pomieszczeniach i zmuszano do sprzedawania swoich ciał obcym mężczyznom. Pracowały wiele godzin dziennie i stopniowo stawały się niewolnicami seksualnymi. Sprawcami ich poniżenia byli mężczyźni, którzy zarabiali na tym procederze ciężkie pieniądze. Tylko to się dla nich liczyło.

– Jak wyglądam? – spytała Olivia, zapinając bluzę.

– Jest na ciebie za ciasna – odparła Lisa.

– Jak to za ciasna?

– Żartowałam... Pojedziemy naszym samochodem? – spytała Lisa.

– Nie. Zabierzemy się z Larsem i Göranem.

Göran Borg i Lars Tingvall pracowali jako śledczy w Państwowym Wydziale Operacyjnym i od dwóch lat byli ich kolegami w pracy.

– Niech będzie – zgodziła się Lisa i obie wyszły z pokoju na spotkanie z kolejną falą uchodźców.

*

Na placu w półkolu stało kilka samochodów. Z boku płonęły małe ogniska sygnałowe. W powietrzu unosiły się snopy iskier i szybko zniknęły w ciemnościach. Wysoko zawieszona lampa zalewała plac zimnym światłem.

Kilka osób w cywilnych ubraniach znosiło białe skrzynki i stawiało je na oczyszczonym z zieliska miejscu, gdzie wznosiły się stopy innych skrzyń z logo Czerwonego Krzyża.

– Patrzcie! – powiedziała siwowa kobieta, wskazując głową w kierunku lasu.

Spśród drzew wyłoniły się trzy postacie. Poruszały się wolno, niepewnym krokiem. Kobieta skrzyżowała ręce na piersi i wyszła im naprzeciw.



CILLA BÖRJLIND, ROLF BÖRJLIND

Skandynawskie małżeństwo, a zarazem popularny literacki tandem pokazuje, że współczesna powieść kryminalna jest bardzo skuteczna także w naświetlaniu problemów społecznych.

– Witajcie! – odezwała się. – Jesteście w Polsce.

Wypowiedziała te słowa po ukraińsku i wyczerpana trójka zrozumiała, że przekroczyła granicę. Alina usiadła przy jednym z ognisk, żeby się ogrzać. Ołeksij pochylił się nad nią i pogłaskał ją po włosach.

– Jesteś zmęczona, mamgo? – spytał.

– Tak – odparła.

Prawie całą dobę wędrowali w milczeniu błotnistymi drogami. Alina ciągle myślała o tym, co powiedział kierowca ciężarówki: „Nie idźcie zbyt długo po ciemku”. To ostrzeżenie sprawiło, że przez większość czasu nerwy miała napięte jak postronki. Po długim marszu była wyczerpana fizycznie.

– Widzę, że jesteście przemartnieni? – zauważyła kobieta.

– I głodni – dodała Iwanna.

– Damy wam coś do zjedzenia, ale zostać tu nie możecie, bo nie mamy namiotu, żeby was przenocować.

– No to co mamy z sobą zrobić? – spytała Alina.

– Niedługo do Szwecji wyjedzie nasz samochód, który ma przywieźć dary zebrane przez Szwedów dla Ukraińców. Myślę, że będziecie mogli się zabrać.

Alina spojrzała na Iwannę.

– Mam w Szwecji kuzyna, mieszka w Borås. Chętnie do niego pojadę – stwierdziła tamta.

Alina nie wiedziała, co robi po przekroczeniu granicy. Zwłaszcza że w Polsce nie miała żadnej rodziny. Słyszała jednak, że uchodźcy z Ukrainy spotykają się w Szwecji z serdecznym przyjęciem. Wiedziała też, że flaga szwedzka ma te same barwy, co ukraińska. Był to szczegół bez znaczenia, ale gdy to sobie przypomniała, pokiwała głową.

– Ja też chętnie się tam zabiore, jeśli to możliwe.

– Świetnie – stwierdziła kobieta.

Odwrociła się i machnęła ręką mężczyźnie, który stał przed nowoczesnym szarym kamperem Voyager z polskimi numerami. Mężczyzna poprawił czapkę z daszkiem i podszedł do nich.

– Słucham – powiedział.

– Jak myślisz, czy ta trójka mogłaby pojechać z wami

do Szwecji? – spytała kobieta. – Przed chwilą przekroczyli granicę.

– Oczywiście, że tak – odparł z uśmiechem mężczyzna. Spojrzał na Alinę. – Mówi pani po angielsku?

– Trochę – odparła.

– Pojedziemy do Gdańska i wsiądziemy na prom do Nynäshamn – zaproponował. – Na terminalu czekają Szwedzi, którzy się wami zaopiekują. Skąd pochodzicie?

– Z Buczy i Kijowa.

– Rozumiem. Pomożemy wam, chodźcie ze mną.

– Dzięki – powiedziała siwowa kobieta.

Mężczyzna zaprowadził ich do kampera, otworzył im drzwi, wpuścił całą trójkę do środka i wszedł za nimi.

– Tak tu wygląda – oznajmił.

– Wnętrze jest proste, ale funkcjonalne. Na górze mamy dwa dodatkowe łóżka, możecie się tam rozgościć. Ja i Ratko jakoś się do was dostosujemy.

Mówiąc to, wskazał ręką siedzącego za kierownicą mężczyznę w średnim wieku z czarną, wypielęgowaną brodą. Iwanna i Alina rozejrzały się po wnętrzu. Kamper mieścił ciasny aneks kuchenny, pokoik ze stolikiem i dwie prycze po obu stronach, które łatwo można było przerobić na zwykłe łóżka. Na górę, gdzie znajdowały się dodatkowe miejsca do spania, prowadziły schodki.

– Domyślam się, że jesteście zmęczeni? – spytał mężczyzna.

– Zmęczeni i głodni – odparła Iwanna.

– I zmarznęci – dodała Alina.

Mężczyzna pchnął znajdujące się za nią drzwi i zsunął czapkę na czoło (...).



Cilla Börjlind, Rolf Börjlind, „Oko nocy”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 54,90 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853
Legnica, tel. 514 800 870
Syców, tel. 514 800 969
Lubin, tel. 514 800 969
Wałbrzych, tel. 502 499 983
Głogów, tel. 798 751 830
Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011314741

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wojewodzianka” Wrocław, ul. Drukarska 34

OGŁASZA P RZETARGI OFERTOWE NIEOGRANICZONE

na realizację następujących zadań:

- Zadanie 1.** Malowanie klatki schodowej w budynku mieszkalnym przy ul. Drukarskiej 39 we Wrocławiu;
Zadanie 2. Wymiana zespołu napędowego wraz z linami w budynku mieszkalnym przy ul. Drukarskiej 2 oraz ul. Kamiennej 2 (L+P) we Wrocławiu;
Zadanie 3. Remont pojedynczych balkonów nieruchomości nr 14 w mieszkalnych przy ul. ul. Burzowej 15/7, ul. Gradowej 20/7, Gradowa 14/12 we Wrocławiu;
Zadanie 4. Wymiana wodomierzy w lokalach należących do zasobów Spółdzielni SM „Wojewodzianka” we Wrocławiu;
Zadanie 5. Przebudowa budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Powstańców Śląskich 112-122 we Wrocławiu w zakresie dostosowania do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych–etap IV dotyczący klatki schodowej nr 118, (Nieruchomość 10);
Zadanie 6. Przebudowa budynku mieszkalnego przy ul. Kamiennej 23-25 we Wrocławiu w zakresie dostosowania do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych–etap III (Nieruchomość 5);
Zadanie 7. Naprawa podłoża z zagęszczeniem w obrębie słupa wraz z remontem trzech odcinków kanalizacji zlokalizowanej przy budynku mieszkalnym przy ul. Powstańców Śląskich 114 we Wrocławiu;
Zadanie 8. Remont schodów zewnętrznych do lokali użytkowych przy ul. Powstańców Śląskich 114 we Wrocławiu;
Zadanie 9. Dostawa i montaż urządzeń zabawowych wraz z wykonaniem nawierzchni bezpiecznej przy ul. Drukarskiej 11-17 we Wrocławiu (Nieruchomość 10).

Szczegółowe warunki przetargu dostępne są na stronie www.wojewodzianka.pl; można je również odebrać w budynku Zarządu Spółdzielni przy ul. Drukarskiej 34, pok. nr 8, tel. 71 367 43 31 wew. 18.

Wadium:	
2 200,00 (zad. 1) zł,	13 000,00 (zad. 6) zł,
2 800,00 (zad. 2) zł,	4 000,00 (zad. 7) zł,
1 500,00 (zad. 3) zł,	2 500,00 (zad. 8) zł,
6 500,00 (zad. 4) zł,	1 700,00 (zad. 9) zł,
16 000,00 (zad. 5) zł,	

płatne na konto Spółdzielni w PKO BP III Oddział Centrum we Wrocławiu nr 03 1020 5242 0000 2302 0018 0489.

Ofertę w zamkniętej kopercie, oznaczoną hasłem: „

„Malowanie klatki schodowej ...zad. 1”; „Wymiana zespołu napędowego wraz z linami ...zad.2”;

„Remont pojedynczych balkonów nieruchomości nr 14 ...zad. 3”; „Wymiana wodomierzy w lokalach ...zad.4”; „Przebudowa budynku mieszkalno-usługowego ...zad.5”; „Przebudowa budynku mieszkalnego ...zad.6”,

„Naprawa podłoża z zagęszczeniem ...zad.7”;

„Remont schodów zewnętrznych ... zad. 8”;

„Dostawa i montaż urządzeń zabawowych ...zad.9”

naależy złożyć **do 08.05.2025 r.** w Biurze Obsługi Klienta Spółdzielni **do godz. 09:30.** Części jawne przetargów odbędą się **08.05.2025 r.** w siedzibie Spółdzielni, w pokoju nr 2, od godz. 10:00.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, negocjacji uzupełniających, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011314475

GMINA BOLKÓW BURMISTRZ BOLKOWA

informuje,

że w dniu 24 kwietnia 2025 roku został podany do publicznej wiadomości **wykaz, stanowiących własność Gminy Bolków, nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie**, poprzez wywieszenie na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bolkowie oraz zamieszczenie na stronach internetowych www.bolkow.pl i umbolkow.bip.net.pl.

REKLAMA

0011306940

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wojewodzianka” Wrocław, ul. Drukarska 34

OGŁASZA AUKCJĘ NIEOGRANICZONĄ

na wynajem następujących lokali użytkowych:

1. ul. Powstańców Śl. 112 – I piętro–lokal biurowy (nr ewidencyjny 07-12-000-409) – aukcja 13.05.2025 r. godz. 10:00.
2. ul. Powstańców Śl. 116 – I piętro–lokal biurowy (nr ewidencyjny 07-12-000-277) – aukcja 13.05.2025 r. godz. 10:30.
3. ul. Drukarska 38 – piwnica–lokal usługowy (nr ewidencyjny 07-12-000-401) – aukcja 13.05.2025 r. godz. 11:00.

Szczegółowe warunki ogłoszonych aukcji dostępne są na stronie: www.wojewodzianka.pl/Przetargi/Lokale_uzytkowe.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wojewodzianka” zastrzega sobie prawo odwołania, unieważnienia aukcji bez podawania przyczyn, uznania aukcji za niedającą rezultatu.

SM „Wojewodzianka” posiada wolny lokal do wynajęcia bezprzetargowo, po spełnieniu warunków określonych w regulaminie dostępnym na stronie: www.wojewodzianka.pl/Przetargi/Lokale_uzytkowe

Lokale dostępne bezprzetargowo:

1. ul. Powstańców Śl. 114 – I piętro–lokal biurowy (nr ewidencyjny 07-12-000-360).

Informacje telefoniczne pod nr tel. 71 757 69 49.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ kawalerkę tel. 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie

- kupię, 660-532-696.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD - pralka, lodówka, odkurzacz, kuchenki, W-w, 501-210-657.

Domowa naprawa telewizorów

LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty, tanio, 607-366-747.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

REMONT express! 576-843-659

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż, produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

AlePranie Karcher: dywanów, obić meblowych, tapicerki, tel. 505-087-474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

Różne

WRÓŻBY - profesjonalnie, tel.

693-611-517, www.wrozby.pop.pl

Towarzyskie

SEXIGIRL 535-821-178.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki

granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.

Tel. 691-883-105.

Iga Świątek zaczyna turniej w Madrycie. Trudne wyzwanie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek od drugiej rundy rozpocznie zmagania w Madrycie. Już w pierwszym spotkaniu naszą tenisistkę czeka niełatwe zadanie.

Była liderka światowego rankingu w bieżącym sezonie spisuje się nieco gorzej niż rok wcześniej. Polka dotychczas wzięła udział w siedmiu turniejach i w aż pięciu zanotowała gorsze rezultaty niż przed rokiem. W United Cup 2024 uzyskała komplet punktów, tym razem doznała jednej porażki. W czterech innych imprezach przegrywała na wcześniejszym etapie niż dwanaście miesięcy wcześniej - chodzi o Dohę (półfinał 2025 vs. tytuł 2024), Dubaj (ćwierćfinał - półfinał), Indian Wells (półfinał - tytuł) oraz Stuttgart (ćwierćfinał - półfinał).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że do listy niebawem dołączą także Madryt, Rzym i Paryż, gdzie w poprzednim sezonie Iga zdobywała tytuły. Lepiej było tylko podczas Australian Open (półfinał) i w Miami (ćwierćfinał), a więc dwóch turniejach, w których raszynianka w 2024 roku nie dotarła do najlepszej ósemki.

Notowane w ostatnich tygodniach rezultaty sprawiły, że z konta Igi Świątek zaczęło niestety ubywać punktów i niemal pewne jest, że plasująca się obecnie na drugiej pozycji Polka niebawem osunie się w klasyfikacji WTA. Co gorsza, stać się tak może nawet wówczas, jeśli Polce udałoby się obronić tytuły w trzech najbliższych imprezach rozgrywanych na męczyce.



FOT. PAP/DPA/MARIAN MURAT

Iga Świątek jest obecnie drugą rakieta świata, ale wiele wskazuje na to, że wkrótce osunie się w rankingu

O sukces w Madrycie nie będzie łatwo. Już pierwsza przeszkoda może okazać się niezwykle wymagająca. To Filipinka Alexandra Eala, która wyrzuciła Igę Świątek za burtę podczas marcowych zmagania w Miami (ćwierćfinał). Młoda tenisistka biegła do niemal każdej piłki, robiła wszystko, by uprzykrzyć życie faworytce, a nagrodą za ambitną postawę było nieoczekiwane, sensacyjne zwycięstwo. Wspomniana potyczka odbyła się jednak na nawierzchni twardej; tym razem mecz zostanie rozegrany na męczyce, na której w ostatnich latach Świątek nie miała sobie równych.

Cel Igi? Gra na sto procent

- Moim celem jest to, że bym grała swój tenis, dawała z siebie 100 procent podczas każdej minuty na korcie i oczywiście odnosiła zwycięstwa w meczach - mówiła przed turniejem druga rakieta świata.

Najbliższa rywalka Polki udział w zmaganiach w Madrycie rozpoczęła od meczu w pierwszej rundzie z Bułgarką Wiktorią Tomową, z którą straciła tylko pięć gemów (6:3, 6:2). Niemal 20-letnia zawodniczka obecnie plasuje się na 72. pozycji w światowym rankingu, najwyższym w karierze.

- Każdy mecz to inna historia, nawet jeśli za każdym razem jest to ta sama zawodniczka. Staram się nie myśleć za wiele o Miami, jestem w pełni skupiona na Madrycie - mówiła po awansie do drugiej rundy Filipinka.

Ekspertsi przypominają, że Iga od kilku lat nie przegrała pierwszego meczu w jakimkolwiek turnieju i swoją znakomitą serię zechce podtrzymać w stolicy Hiszpanii. W przypadku awansu do trzeciej rundy zmierzy się najprawdopodobniej z Czeszką Lindą Noskovą.

Od drugiej rundy zmagania rozpocznie w turnieju także Magdalena Fręch, która zagra z Hiszpanką Jessicą Bouzas Maneiro. Obydwie panie po raz ostatni rywalizowały ze sobą w ubiegłym roku w kwalifikacjach turnieju w Cincinnati, w których zdecydowanie lepsza okazała się Polka (6:1, 6:4). Powtórka w Madrycie będzie mile widziana przez polskich kibiców.

Najbliższa rywalka Łodzianki w bieżącym sezonie nie spisuje się najlepiej, znacznie częściej przegrywa niż odnosi zwycięstwa, choć akurat - na nasze nieszczęście - w kwietniu pokazała się z bardzo dobrej strony zarówno w turnieju BJKC (zwycięstwa z Noskovą i Brazylijką Beatriz Haddad Maią), jak i podczas zmagania w Rouen (porażka w ćwierćfinale z Eliną Switoliną, późniejszą triumfatorką imprezy).

Magdę Fręch, która w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wygrała tylko jeden mecz, czeka zatem naprawdę niełatwe zadanie w pojedynku, którego stawką będzie awans do trzeciej rundy i mecz z Mirrą Andrejewa lub Marie Bouzkovą. ©

Gibka Amerykanka i szwedzki król tyczki z nagrodami „Laureus”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SPORT. Podczas ceremonii wręczenia „Laureus Sports Awards 2025”, która odbyła się w madryckim Palacio de Cibeles, Simone Biles i Armand Duplantis zostali ogłoszeni sportowcami 2024 roku.

W historii „Laureus World Sports Awards” tylko jeden Polak został wyróżniony tą nagrodą - w 2022 roku Robert Lewandowski otrzymał statuetkę w kategorii „Exceptional Achievement”, czyli „Wyjątkowe osiągnięcie”. Chodziło oczywiście o pobicie 50-letniego rekordu Gerda Müllera w liczbie strzelonych bramek w jednym sezonie Bundesligi.

Ponadto kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski został wyróżniony za pracę charytatywną w roli ambasadora fundacji UNICEF, wyrażaną przez wsparcie dla uchodźców z Syrii i Ukrainy.

Należy podkreślić, że w tej kategorii przez 25 lat było tylko pięciu laureatów (m.in. fenomenalny amerykański pływak

Michael Phelps - rok 2013), a ostatnim jest właśnie Lewandowski.

Sportowcami 2024 roku zostali ogłoszeni mistrzowie olimpijscy: amerykańska gimnastyczka Simone Biles i szwedzki tyczkarz Armand Duplantis. ©

„Laureus Sports Awards 2025”

„World Sportsman of the Year” - Armand Duplantis (Szwecja); „World Sportswomen of the Year” - Simone Biles (USA); „World Comeback of the Year” - Rebeca Andrade (Brazylia); „Sporting Icon of the Year” - Rafael Nadal (Hiszpania); „World Actions Sports person of the Year” - Tim Pidcock (W. Brytania); „World Breakthrough of the Year” - Lamine Yamal (Hiszpania); „World Team of the Year” - Real Madryt; „World Sports person of the Year with a disability” - Jiang Yuyan (Chiny); „Lifetime Achievement Award” - Kelly Slater (USA).



FOT. MANU FERNANDEZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Amerykanka Simone Biles już po raz czwarty w karierze otrzymała nagrodę Laureus, tyle samo, co Serena Williams

Barcelona zrobiła kolejny krok do mistrzostwa Hiszpanii. Czas na Real

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony wtorek FC Barcelona zrobiła kolejny krok w kierunku mistrzostwa Hiszpanii. „Duma Katalonii” przed własną publicznością skromnie pokonała ekipę RCD Mallorca 1:0.

Ekipa prowadzona przez trenera Hansiego Flicka w meczu 33. kolejki hiszpańskiej La Liga EA Sports miała ogromną przewagę, ale nie przełożyła się to na wynik. Z aż 40 strza-

łów tylko jeden znalazł drogę do bramki gości - na początku drugiej połowy do siatki zespołu z Balearów trafił Dani Olmo.

W bramce Barcelony wystąpił oczywiście Wojciech Szczęsny, który jest istnym talizmanem zespołu. Polak nie miał wiele roboty, ale zachował koncentrację w kluczowych momentach i dzięki temu udało mu się zanotować 13. czyste konto w tym sezonie.

„Dwa szybkie wyjścia z bramki pozwoliły uniknąć

większych niespodzianek w pierwszych minutach meczu. Stając w obliczu niespotykanej dotąd obrony Barcy, Polak musiał zachować szczególną czujność, aby zachować czyste konto po raz trzynasty” - napisał o Polaku kataloński „Sport”.

Spotkanie tylko z trybun stadionu olimpijskiego obserwował natomiast Robert Lewandowski, który w ubiegły weekend nabawił się kontuzji mięśnia piersiowego w lewej nodze. Prognozowany powrót do gry polskiego napast-

nika to rewanżowy mecz półfinałowy Ligi Mistrzów, w którym FC Barcelona zmierzy się w Mediolanie z Interem.

Jednak sporo wcześniej „Dumę Katalonii” czeka inne bardzo ważne spotkanie. Już w najbliższą sobotę w Sewilli podopieczni niemieckiego szkoleniowca będą mieli okazję zgarnąć drugie trofeum w tym sezonie, w finale Pucharu Króla zmierzą się bowiem z Realem Madryt. Warto przypomnieć, że Blaugrana w tym sezonie wyłącznie wygrywała z Królewskimi.

W rozgrywkach ligowych na Estadio Santiago Bernabeu rozbiła rywali aż 4:0, natomiast w finale Superpucharu Hiszpanii, który odbył się w Arabii Saudyjskiej, wygrała również bardzo wysoko, bo aż 5:2.

Barcelona ten sezon może zakończyć nawet z poczworną koroną. W lidze jest liderem tabeli i ma kilkupunktową przewagę nad Realem Madryt. W rozgrywkach Ligi Mistrzów ma spore szanse wyeliminowania Interu Mediolan i awansowania do wielokian-

finału w Monachium. W Pucharze Króla jest faworytem rywalizacji z Realem, natomiast Superpuchar Hiszpanii ma już na swoim koncie.

Końcówka sezonu w wykonaniu „Dumy Katalonii” z pewnością będzie bardzo intensywna. Chęć dominacji na każdym polu ciągnie zespół ku kolejnym wygranim. Kluczowe mogą okazać się zdrowie i forma najważniejszych graczy, w tym wspomnianego wcześniej Roberta Lewandowskiego. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Żałoba narodowa nie wpłynie na sobotnie mecze Ekstraklasy

W najbliższą sobotę, 26 kwietnia odbędzie się pogrzeb Papieża Franciszka. W związku z tym prezydent Andrzej Duda zarządził w kraju żałobę narodową. Pod znakiem żałoby stanęły rozgrywane na ten dzień między innymi mecze piłkarskie. PZPN oraz Ekstraklasa S.A. wspólnie poinformowały, że spotkania odbędą się.

W sobotę odbędą się po 3 mecze w PKO Ekstraklasie i Betclie 1. Lidze oraz 4 spotka-

nia w Betclie 2. Lidze. Na najwyższym szczeblu rozgrywkowym zagrają Lechia Gdańsk z Piastem Gliwice, Motor Lublin z Cracovią, a także GKS Katowice z Legią Warszawa.

Na zapleczu zmierzą się ze sobą Warta Poznań z Kotwicą Kołobrzeg, GKS Tychy z Polonią Warszawa oraz Pogoń Siedlce z Arką Gdynia. Wszystkie poprzedzi minuta ciszy, a na stadionach nie będzie muzyki i imprez towarzyszących. AIP

PIŁKA NOŻNA

Carlo Ancelotti obejmie Brazylię



Włoski trener Realu Madryt Carlo Ancelotti podjął decyzję o kontynuowaniu kariery w reprezentacji Brazylii - poinformował „Fichajes”. Ma objąć Brazylijczyków po Klubowych Mistrzostwach Świata. „Carletto” ma podpisać kontrakt do końca MŚ w 2026 roku i być najlepiej opłacanym z selekcjonerów. AIP

TENIS

Zaskakujący ruch Hurkacza

Najlepszy polski tenisista Hubert Hurkacz, który aktualnie zajmuje 28. miejsce w światowym rankingu, zapisał się do challengerów Piemoncie Open 175 w Turynie, który odbędzie się w dniach 13-18 maja, co oznacza, że wrocławianin zakłada, iż nie weźmie udziału w drugim tygodniu ATP Masters 1000 w Rzymie, który odbywać się będzie równo-

nocześnie do challengerów w Turynie w dniach 6-18 maja.

Hurkacz wróci do touru w tym tygodniu po wyleczeniu kontuzji pleców, z powodu której nie uczestniczył w turniejach od ATP Masters 1000 w Indian Wells, gdzie odpadł w trzeciej rundzie po porażce rozstawionym wówczas z numerem 9 Australijczykiem Alexem De Minaurem 4:6, 0:6. AIP

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

WTOREK, 22.04

Multi Multi – godz. 21.40
4, 11, 16, 17, 19, 21, 23, 30, 37, 43, 45, 47, 48, 54, 59, 66, 68, 70, [72], 74
Mini Lotto
2, 12, 24, 32, 38

Lotto

1, 19, 28, 31, 33, 38

Lotto Plus

7, 8, 12, 15, 21, 48

Kaskada – godz. 21.40

1, 2, 3, 5, 9, 10, 12, 13, 14, 18, 21, 23

Ekstra Pensja

1, 6, 18, 30, 33 + 2

Ekstra Premia

10, 18, 28, 29, 33 + 1

ŚRODA, 23.04

Multi Multi – godz. 14.00

6, 7, 9, [14], 17, 19, 26, 29, 34, 39, 42, 46, 49, 50, 51, 55, 62, 71, 75, 79

Kaskada – godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 14, 15, 18, 24

Ostatnia inwestycja przed finałem Ligi Konferencji Europy

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

Ruszyła wymiana murawy na Tarczyński Arena Wrocław. To element przygotowań do majowego finału Ligi Konferencji Europy. Trawa ma się być gotowa na derby Dolnego Śląska.

Wymiana murawy na Tarczyński Arena Wrocław jest związana ze zbliżającym się finałem Ligi Konferencji Europy w stolicy Dolnego Śląska. 28 maja rozegrany zostanie mecz o trofeum we Wrocławiu.

Wrocław jako współorganizator tej imprezy zobowiązał się m.in. do wymiany nawierzchni, a procedura z tym związana ruszyła właśnie teraz. Przypomnijmy, że w najbliższej kolejce PKO Ekstraklasy Śląsk Wrocław zagra na wyjeździe z Rakowem Częstochowa (25 kwietnia, godz. 20:30), ale już 3 maja podejmie na Tarczyński Arena Wrocław KGHM Zagłębie Lubin w derbach Dolnego Śląska. Do tej pory murawa ma być jednak ukorzeniona i gotowa do eksploatacji.

- Nie ma ryzyka, że mecz z Zagłębiem mógłby się nie odbyć, a przynajmniej nie ze względu na murawę. Firma, która to przeprowadza wymianę, ma na to czas do końca kwietnia - mówi nam Marcin Janiszewski, rzecznik spółki zarządzającej stadionem.

Koszt wymiany to 770 tys. zł. Pokrywa go operator obiektu, czyli spółka Stadion Wrocław. Jest to ostatnia i zarazem najdroższa inwestycja, jaka była do wykonania przed zbliżającym się imprezą. UEFA jako organizator finału Ligi Konferencji Europy przejmuje obiekt po ostatnim domowym meczu Śląska Wrocław w tym sezonie, czyli po 17 maja. Wtedy to WKS podejmie na Tarczyński Arena Wrocław aktualnego mistrza Polski - Jagiellonię Białystok.

Co ważne, po kolejce rozgrywanej w trakcie świąt Wielkiej Nocy WKS traci di pierwszej bezpiecznej pozycji w ligowej tabeli zaledwie dwa punkty. Nie zamyka stawki, ponieważ w bardzo ważnym dla układu dolnych rejonów meczu w Mielcu Stal bezbramkowo



Prace ruszyły już we wtorek i zgodnie z umową mają zakończyć się do końca kwietnia



To ostatnia i zarazem najdroższa inwestycja (770 tys. zł) przed finałem Ligi Konferencji

zremisowała z Górnikiem Zabrze. Jeśli Śląsk wykorzysta gorszą chwilową dyspozycję Rakowa Częstochowa, a jednocześnie Lechia Gdańsk nie wygra z Piastem Gliwice, a Stal z KGHM Zagłębiem w Lubinie, to nawet po najbliższym weekendzie WKS może być poza czerwoną strefą. Do tego konieczne będzie jednak zwycięstwo pod Jasną Górą.

- Przed nami trudne wyzwanie w postaci wyjazdowego meczu z Rakowem, ale nikt nie zamierza złożyć broni jeszcze przed pierwszym gwizdkiem. Musimy wyciągnąć wnioski, dobrze się przygotować i wal-

czyć o zwycięstwo - zapowiada obrońca Śląska, Aleks Petkov.

30. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

Piątek: Puszcza Niepołomice - Pogoń Szczecin (godz. 18, Canal+Sport 3, Canal+Sport 5), Raków Częstochowa - Śląsk Wrocław (g. 20:30, Canal+Sport, Canal+Sport 3).

Sobota: Lechia Gdańsk - Piast Gliwice (g. 14:45, Canal+Sport 3), Motor Lublin - Cracovia (g. 17:30, Canal+Sport 3), GKS Katowice - Legia Warszawa (g. 20:15, Canal+Sport 3).

Niedziela: Korona Kielce - Jagiellonia Białystok (g. 12:15, Canal+Sport 3), Górnik Zabrze - Widzew Łódź (g. 14:45, Canal+Sport 3), Radomiak Radom - Lech Poznań (g. 17:30, Canal+Sport, Canal+Premium, TVP Sport).

Poniedziałek: KGHM Zagłębie Lubin - Stal Mielec (g. 19, Canal+Sport 3, Canal+Sport 5).

1. Raków Częstochowa	29	59	42-19
2. Lech Poznań	29	59	54-26
3. Jagiellonia Białystok	29	55	50-35
4. Pogoń Szczecin	29	50	47-30
5. Legia Warszawa	29	47	52-38
6. Motor Lublin	29	43	43-49
7. Cracovia	29	42	51-47
8. GKS Katowice	29	42	40-37
9. Górnik Zabrze	29	41	39-35
10. Piast Gliwice	29	38	30-31
11. Korona Kielce	29	37	28-38
12. Widzew Łódź	29	36	34-43
13. Radomiak Radom	29	35	40-45
14. KGHM Zagłębie Lubin	29	32	27-42
15. Puszcza Niepołomice	29	27	29-44
16. Lechia Gdańsk	29	27	31-50
17. Śląsk Wrocław	29	25	33-45
18. Stal Mielec	29	25	30-46

© P